Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

KRAKÓW
ul. Św. Anny 12
Bibljoteka Jagiel.

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 10 lipca 1937 r. | Nr. 187

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Obce wojska pozostaną w Hiszpanii

Oświadczenie gen. Franko dla dziennika angielskiego

LONDYN, 9.7. „Himes" publikuje wywiad u gen. Franco, który oświadczył specjalnemu korespondentowi „Times" w Salamance, że uważa wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii za rzecz niemożliwą do zrealizowania, ponieważ, jego zdaniem, tak zwany rząd w Walencji w ogóle nie jest rządem, gdyż nie posiada niezbędnej kontroli dla wykonywania swoich własnych zobowiązań.

Gen. Franco oświadczył: „iż nie życzy sobie więcej słyszeć na ten temat jakichkolwiek rozmów z czerwonymi władcami, czy to przy pomocy, czy też bez pośrednictwa innych mocarstw, dla tego, że nacjonaliści hiszpańscy mają tylko jeden jedyny cel, a jest nim całkowite i absolutne zwycięstwo w wojnie domowej dla utrzymania i udoskonalenia reżimu państwa narodowego".

To charakterystyczne oświadczenie powinno — podkreśla dziennik — usunąć wszelkie pogłoski, jakie ostatnio wychodziły ze źródeł portugalskich, jakoby stanowisko gen. Franco w sprawie wycofania ochotników było bardziej pojednawcze. Władze w Salamance otwarcie przyznają, że wcale nie są zainteresowane w tej sprawie, nie dla tego, że sprzeciwiają się w zasadzie tej myśli, lecz, że uważają wycofanie ochotników za rzecz nierealną.

Ochotnicy wojska gen. Franco, jak podkreślają w Salamance — są patriotami ( ) swych krajów i dla tego słuchają rozkazów swoich rządów, albowiem inaczej grożą im surowe kary, a nawet utrata obywatelstwa. Tego rodzaju ochotnicy mogliby więc być wycofani, o ile rządy sprzyjające gen. Franco, zgodziłyby się na to. Całkowicie odmienna jest sytuacja na obszarze podlegającym rządowi walenckiemu. T. zw. „brygada międzynarodowa" składa się z różnych bezpaństwowców, zazwyczaj wygnanych z własnych krajów. Tego rodzaju elementom jest całkowicie obojętne, jakiego rodzaju paszport posiadają, i dla tego nawet gotowe byłyby przyjąć obywatelstwo hiszpańskie, aby pozostać w Hiszpanii.

Gen. Franco nie chce współpracy z Włochami

LONDYN, 9.7. W dobrze poinformowanych kołach politycznych otrzymano wiadomość o niezwykle doniosłym dokumencie, wystosowanym jakoby przez gen. Franco do premiera portugalskiego Salazara.

Treść tego dokumentu zakomunikowana być miała przez ambasadora portugalskiego Monteiro ministrowi Edenowi. W nocie tej gen. Franco oświadczać ma wobec rządu portugalskiego jako również zainteresowanego co do przyszłości półwyspu Iberyjskiego, że czuje się rozczarowany stanowiskiem rządu włoskiego wobec Hiszpanii.

Gen. Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przeświadczenia, iż istotnie zamiary Mussoliniego mają na celu zmianę ukształtowania się stosunków międzynarodowych w zachodniej części Morza Śródziemnego i ustanowienie wpływów włoskich na półwyspie Iberyjskim. Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju dążenia Włoch stoją w zupełnej sprzeczności z jego własnymi dążeniami i zamiarami odrodzenia narodowego Hiszpanji, wobec czego przewiduje on możliwość dotychczasowej współpracy z rządem włoskim.

Ks. kard. Hlond wyjechał DO FRANCJI

POZNAŃ, 9.7. Prymas Polski ks. kardynał Hlond wyjechał w towarzystwie swego kapelana ks. dr. Filipiaka do Francji, celem przeprowadzenia 4-tygodniowej kuracji w Bagnolles de Lorne.

Amelii Earhart NIE ODNALEZIONO

NOWY JORK, 9.7. Dotychczas nie odnaleziono Amelii Earhard.

Poszukiwania w dalszym ciągu trwają. Nie ma prawie nadziei, by ją odnaleziono żywą.

37 wypadków śmiertelnego PORAŻENIA SŁONECZNEGO

NOWY JORK, 9.7. Wzmagająca się fala upałów, jakie nawiedziły wschodnie obszary Stanów Zjednoczonych, poważnie utrudnia bieg normalnego życia.

Zanotowano już 37 śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego.

Temperatura w Nowym Jorku dochodzi do 40 st. w cieniu. Tysiące osób spędza noce w parkach publicznych.

FRONT LUDOWY RZĄDZI

Nowe ogromne podatki we Francji

PARYŻ, 9.7. Minister finansów Bonnet podał do wiadomości publicznej zarządzenia, jakie zamierza podjąć gabinet celem realizacji równowagi budżetowej i wykonanie planu finansowego.

Omawiane zarządzenia zostały uchwalone na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów i będą dziś ogłoszone przez radio.

Uchwalone dekrety dadzą szereg nadwyżek w wysokości 10 i pół miliarda franków. Z sumy tej 8 miliardów przypadnie skarbowi a 2 i pół miliarda — wpłynie do kasy kolei żelaznych.

Pierwsze dekrety dotyczą walki ze spekulacją złotem i dewizami. Na obroty giełdowe w okresie czasu od 10 do 30 ub. m. nałożono specjalny podatek w wysokości 100 proc. W ten sposób zarobione na spekulacji sumy ulegną konfiskacie.

Podatek od spadków został podwyższony o 20 proc., zaś taryfa kolejowa ulegnie zwyżce od 5 do 7 proc. za przejazd jednego kilometra.

Podatki bezpośrednie uległy znacznym podwyżkom, między innymi podatek obrotowy został podwyższony z 6 na 8 proc.

Podwyżka taryfy celnej ma przynieść 1.450 milionów franków. Z zezwoleń na wywóz wpłynie 50 milionów fr. Cła od towarów luksusowych będą znacznie podwyższone.

Również benzyna i oliwa zostaną obłożone podatkiem.

Opłaty stemplowe będą podwyższone.

Dziś naczelna rada kolejowa zaakceptuje podwyżkę taryf kolejowych.

Opłaty od papierosów, zapałek i zapalniczek zostaną zwiększone o 20 proc.

Podatek dochodowy będzie również podwyższony o 20 proc. z wyjątkiem podatku od drobnych uposażeń.

Do dnia 15 bm. instytucje kredytowe złożą imienne wykazy właścicieli kuponów.

Poważne kary spadną na osoby, które nie zarejestrowały wpływów od kapitałów i papierów wartościowych, ulokowanych za granicą.

Cała Francja znajduje się dziś pod wrażeniem podatków i obciążeń publicznych.

Porozumienie ANGIELSKO - WŁOSKIE

LONDYN, 9.7. Min. Eden poinformował przed paru dniami włoskiego ambasadora hr. Grandi o raporcie komisji królewskiej dla Palestyny i wyraził nadzieję, że ze względu na trudną sytuację w Palestynie rząd włoski — wstrzyma się od antyangielskiej propagandy radiowej.

Ambasador Grandi złożył wczoraj wizytę min. Edenowi i oświadczył, że rząd włoski podjął wszystkie konieczne zarządzenia i wręczył ministrowi spraw zagranicznych pismo Mussoliniego, w którym szef rzmdu włoskiego wyraża gotowość spełnienia życzeń rządu angielskiego.

Interwencja Rządu polskiego w Watykanie

w sprawie metropolity krakowskiego

WARSZAWA, 9.7. (tel. wł.) — W związku z zatargiem między metropolitą Sapiehą a rządem polskim, charge d'affaires przy Watykanie dostał polecenie dokonania demarche.

W dniu dzisiejszym minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w tej sprawie nuncjusza apostolskiego mgr. Cortesi.

Arabowie będą walczyć o swój kraj

KAIR, 9.7. Jak donoszą z Bagdadu, tamtejszy „komitet obrony Palestyny" wystosował pod adresem rządu brytyjskiego oraz emira Transjordanii Abdul laha protest przeciwko zamiarowi podziału Palestyny.

Prasa syryjska również zamieszcza artykuły, w których oświadcza, że żaden Arab nie zgodzi się na podział Palestyny i że ościenne kraje arabskie nie odmówią Arabom palestyńskim poparcia w ich walce o swój kraj.

Premier Walencji w Paryżu A MIN. WOJNY W LONDYNIE

PARYŻ, 9.7. Pisma potwierdzają wiadomość o niedawnej wizycie premiera rządu walenckiego w Paryżu.

„Le Jour" oświadcza, iż z premierem Walencji konferowali Leon Blum, Delbos oraz przedstawiciele kół politycznych i finansowych.

LONDYN, 9.7. „News Chronicle" donosi, że przybył do Londynu incognito minister wojny rządu w Walencji del Vayo. Wizyta ma podobno charakter prywatny.

Pracownicy „Standard Nobel"

okupują zakłady i biura

Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny pracowników umysłowych i robotników firmy Standard — Nobel w Sosnowcu przy ul. Naftowej 5.

W całym lokalu biura panuje porządek. Strajkujący komunikują się z miastem jedynie telefonicznie.

Onegdaj zastrajkowali urzędnicy i robotnicy w centrali w Warszawie oraz w oddziałach: w Bydgoszczy, Poznaniu Kaliszu, Krakowie, Łodzi, Katowicach, oraz 233 robotników i 35 urzędników w likwidowanej rafinerii w Libuszy.

Firmę „Standard - Nobel" nabywa „Vacuum bil Company" przy czym w akcie sprzedaży pominięto sprawę odszkodowań z górą 600 pracowników umysłowych i fizycznych, zarówno w centrali warszawskiej, jakoteż oddziałach prowincjonalnych.

Licznej rzeszy pracowników grozi utrata pracy i nabytych praw.

Ponieważ pertraktacje z dyrekcją „Standard Nobel" o wypłatę ustawowego odszkodowania i odprawy za przepracowane lata nie doprowadziły do rezultatu, jak również nie dała wyniku interwencja Inspektora pracy ogłoszono strajk okupacyjny, do którego przystąpili wszyscy, nie wyłączając prokurentów, urzędników oraz pracowników fizycznych.

Ogólna suma pretensji pracowników przekracza milion złotych.

Strajk w dalszym ciagu trwa.

Wypadek przy pracy

Wczoraj o godz. 20 w hucie Katarzyna w Sosnowcu uległ wypadkowi Ciesielski Władysław, który został ciężko potłuczony.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni społ. w Sosno-

Pastor Jardine o swojej zuchwałej decyzji

Tłumaczy, dlaczego udzielił ślubu księciu Windsor

Ojciec Jardine wyjechał kilka dni temu do Ameryki. Nowa Ziemia wyciągnęła rękę do pastora, którego potępił własny kraj — za to, że pobłogosławił związek małżeński księcia Windsor z panią Wallis Simpson.

Oczywiście Ameryka przyjmuje ojca Jardine z otwartemi ramionami dlatego, że sukces pani Simpson napełnia Amerykanów dumą.

Cała prasa zagraniczna interesuje się obecnie osobą ojca Jardine. Co go skłoniło do tego śmiałego bądź co bądź kroku? Jaki będzie dalszy jego los?

Na pierwsze pytanie odpowiada sam pastor Jardine w obszernym wywiadzie udzielonym prasie francuskiej.

GŁOS PRZEZ RADIO

— Przypisywano mi najbardziej przyziemne intencje — żali się „bohater dnia“ — jakobym udzielił błogosławieństwa Bożego księstwu Windsor poto jedynie, żeby zostać później kapelanem księcia. Nic boleśniej nie mogłoby mnie dotknąć, niż takie przypuszczenie. Postanowienie moje zrodziło się z impulsu.

Siedziałem wieczorem, jak zwykle przy radio, kiedy uderzyły mnie następujące słowa:

„W całej Anglii nie znajdzie się pastor, który chciałby udzielić błogosławieństwa związkowi księcia Windsor z panią Simpson, związkowi, który potępia król i cały kraj“.

— W tej chwili przypomniały mi się inne słowa, nie tak dawno przez tę samą rozgłośnię nadawane:

„Mogę przemówić do was swobodnie, jak zwykły człowiek — jeden z pośród was. Mam prawo wreszcie kochać kobietę, którą wybrałem. Bez jej pomocy nie miałbym zresztą sił podołać trudom, jakie nakłada na człowieka korona“.

Wspomnienie tych słów, wypowiedzianych przez byłego króla mego — ciągnie dalej pastor Jardine — zrodziło we mnie nieodwołalną decyzję. Chciałem wówczas znaleźć się przy mikrofonie, żeby obwieścić światu, że jest w Anglii pastor, który pobłogosławi związek małżeński księcia Windsor z ukochaną przez niego kobietą.

BÓG DAŁ CZŁOWIEKOWI MIŁOŚĆ...

— Dla księdza tylko jedna rzecz jest ważna: jego sumienie — mówi pastor Jardine. — Wierzę; że Bóg mnie nie potępi, chociaż postąpiłem wbrew regułom kościoła anglikańskiego. Nikt nie wpływał na moją decyzję, jestem za nią sam odpowiedzialny. I przyjdzie czas, że są dzić mnie będzie Sędzia Najwyższy.

Miłość dana jest człowiekowi, żeby przyświecała mu w życiu, jako pochodnia pokoju. Książę Windsor, który wyrzekł się korony, żeby pójść za głosem uczucia — godny jest błogosławieństwa Bożego.

Zawiadomiłem księcia o mojej decyzji telegraficznie. W prostych, ale także wzruszających słowach podziękował mi za pomoc chrześcijańską.

MÓJ KRAJ MNIE POTĘPIA.

— Pogwałciłem przepisy kościoła anglikańskiego, którego głową jest król Anglii—mój kraj mnie potępił. „Wbrew woli króla...“ W ojczyźnie czekały mnie tylko represje — postanowiłem więc wyjechać do wolnej Ameryki. Napisałem do brata mego w Bogu, czy kler amerykański zechce mnie przyjąć. Otrzymałem odpowiedź przychylną, pełną wyrozumiałości dla mego postępku. Ku wielkiemu memu zdziwieniu — zaproponowano mi wygłoszenie... szeregu odczytów na temat: „Jak sługa Boży, nie zważając na przepisy swego kościoła udzielił błogosławieństwa Bożego temu, który niedawno jeszcze był głową tegoż kościoła“.

Tyle powiedział o sobie i śmiałym swoim postępku pastor Jardine.

DRUGA STRONA MEDALU

Jest jednak pewien „szczegół“, bynajmniej nie błahy, który pastor Jardine w wywiadzie przemilczał. Oto godząc się na wygłoszenie odczytów — podpisał kontrakt opiewający na sumę 100 tys. dolarów! Iście po amerykańsku. Uczynek miłosierny można też... sfinansować.

Tournee rozpocząć się ma od miasta rodzinnego pani Wallis-Simpson. To także ma swoją wymowę. Możliwe, że z kolei ukażą się „Pamiętniki pastora Jardine etc. Ameryka ma swój styl.

Nie należy, być może, potępiać obecnego nastawienia pastora Jardine. Ale niema po co też niepokoić się o jego przyszłość. Ameryka ją zabezpieczyła.

Wizyta kanclerza Austrii

Schuschnigga we Włoszech

BUDAPESZT, 9.7. Dzienniki tutejsze ogłosiły dziś wiadomość, że bawiący we Włoszech kanclerz austriacki — spotka się niebawem z Mussilinim.

Wiadomość ta podana także przez urzędowe węgierskie biuro prasowe wywołuje w tutejszych kołach politycznych żywe komentarze.

Wiadomo wprawdzie, że w Austrii wyjazd Schuschnigga do Włoch określa się jako prywatny, ale na Węgrzech wersji tej nie wierzy nikt dosłownie.

W kołach dyplomatycznych przypominają, że już raz i to w chwili dla Austrii rozstrzygającej, a mianowicie przed zawarciem umowy austriacko-niemieckiej, kanclerz Schuschnigg odwiedził Mussoliniego i mimo to wizytę ówczesną określono ze strony Austrii jako prywatną.

Spotkanie kanclerza z Mussolinim, hr. Ciano byłoby ze względu na sytuację międzynarodową zupełnie naturalne, zwłaszcza, że ze strony Niemiec w stosunku do Austrii wysuwane są teraz żądania o charakterze ogólniejszym.

Ze względu na bliskie stosunki Węgier i Austrii oczekuje się tutaj ze zrozumiałym zniecierpliwieniem konkretnych wiadomości o wizycie włoskiej kanclerza Schuschnigga.

Burzliwa dyskusja Radnych w Czeladzi

o zwrot podatku specjalnego

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, na którym przewodniczący komisji rewizyjnej radny Jańczyk odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Następnie rozpatrywano sprawę — zwrotu podatku specjalnego urzędnikom zarządu miejskiego Czeladzi.

Ponieważ miasto musiałoby zwrócić urzędnikom przeszło 4 tys. zł., co z kolei nadwyrężyłoby znacznie budżet miasta — część radnych sprzeciwiła się temu wnioskowi.

W czasie dyskusji część radnych opuściła salę posiedzeń.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 29080; Bruksela 89.15; Londyn 26.20; Nowy Jork 5.28 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.29; Paryż 20.45; Praga 18.42; Stockholm 135.10; Zurych 121.00.

Akcje: Bank Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.75 — 30.00; Węgiel 21.75 — 21.50; Lilpop 47.00; Ostrowiec 26,00; Starachowice 29.75 — 30.00.

Legioniści potępiają ataki

NA PREZ. ST. STARZYŃSKIEGO

Na zebraniu legionistów, pracujących w gminie miejskiej Warszawy, uwzięto następującą rezolucję:

„Zebrani, w liczbie 500 osób, na swym walnym zgromadzeniu w dniu 5 lipca 1937 r. legioniści, pracujący w zarządzie Warszawy, zapoznawszy się z treścią ataków, skierowanych przeciwko swemu koledze i członkowi Koła, prezydentowi Stefanowi Starzyńskiemu wyrażają głębokie oburzenie i potępienie metod tej niegodziwej walki, jaką pewne czynniki podjęły przeciwko osobie prezydenta miasta.

Nie negując nikomu prawa do uczciwej działalności każdego obywatela państwa, legioniści-samorządowcy stwierdzają, iż w danym wypadku, w odniesieniu do osoby prezydenta Starzyńskiego, zasady tej uczciwej krytyki nie zostały zachowane, albowiem podano do wiadomości publicznej w sposób wysoce **tendencyjny i nieprawdziwy** rzekome błędy w działalności prezydenta, a natomiast nie wspomniano o wielu prawdziwych zasługach w pracy dla dobra stolicy.

Ponieważ za działalność prezydenta Starzyńskiego my wszyscy legioniści, jego koledzy i współpracownicy poczuwamy się na równi z nim do **współodpowiedzialności**, przeto w imię sprawiedliwości, z bezwzględną żołnierską szczerością stwierdzamy, iż praca prezydenta Starzyńskiego jest nacechowana wyłącznie pobudkami ideowymi, służenia dobru stolicy i Państwa, w czym jest on dla nas doskonałym wzorem i przykładem.

Wyniki pracy prezydenta Starzyńskiego są tak znaczne, że tylko ludzie złej woli mogą ich nie widzieć, lub istnieniu ich przeoczyć.

W obliczu niezaprzeczonych i każdemu obywatelowi stolicy znanych pozytywnych osiągnięć pracy prezydenta Starzyńskiego, odwołujemy się do wszystkich **ludzi dobrej woli**, ażeby razem z nami potępili niegodziwe metody **rzucania oszczerstw i kłód pod nogi człowiekowi, który całą swoją niespożytą energię poświęca dobru stolicy państwa** i tym sposobem realizuje z głębokim umiłowaniem swoje ideały pracy dla dobra ogólnego“.

Czteroletnie dziecko

W PŁOMIENIACH

Onegdaj wieczorem gdy czteroletnia M. Stachówna, córka naczelnika poczty przechodziła obok palącej się karbidki pozostawionej przez jednego z górników, zajęła się na niej sukienka. Na krzyk nadbiegli ludzie gasząc ogień.

Dziecko zostało dotkliwie poparzone.

Zagadkowa śmierć

DOZORCY

W Będzinie przy ulicy Sączewskiego sąsiedzi zauważyli zwłoki dozorcy domowego Kazimierza Chmiela, wiszące na drzwiach mieszkania.

Jakkolwiek władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenie, dotychczas nie wiadomo, czy jest to samobójstwo czy zabójstwo.

Chmiel w rozmowach z siostrą przepowiadał często rychłą swą śmierć.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

86)

— Ja myślę, panienko, że nie tylko dzieci, którym przywrócicie zdrowie, będą was błogosławiły, ale przede wszystkim ja sama. Jestem taka szczęśliwa, że mogę się jeszcze na coś przydać, teraz, kiedy wychowałam już swoich chłopców.

Wanda zabawiła tydzień u Anny Konkowej rozkoszując się pogodnym nastrojem, który udzielał się każdemu, kto tylko przestawał z tą starą, poczciwą kobietą.

Antoś i Janinka po prostu uwielbiali Wandę. A ona zainteresowana opowiadaniem malca, myślała:

— Jaka szkoda, że żywa inteligencja tego chłopca pozostawiona jest samej sobie i że tyle energii musiał niebotak zużyć jedynie po to, aby wstąpić do szkoły majtków!

Pewnego poranka, gdy siedziała sama z Janinką na ławce w ogrodzie, zaczęła wypytywać dziewczynkę.

— Czy ty znasz tego sławetnego wuja Antosia? Czy widziałaś go, gdy był tutaj?

Wanda oczekiwała jakichś przykrych zwierzeń, ewentualnie jakiejś skargi Antosia, którą powtarzałaby Janinka jak echo, ale zdumiona była do najwyższego stopnia gwałtowną zmianą fizjognomii dziewczynki na samą wzmiankę o tym złym wuju.

Jej delikatne rysy przybrały nagle wyraz zdecydowanego wstrętu, a czarne oczy błyszczały pod wpływem gwałtownej nienawiści i oburzenia. Mimo to milczała i dopiero na natarczywe nalegania coraz bardziej zaintrygowanej Wandy pozwoliła wybuchnąć długo hamowanej nienawiści.

— To jest najwstrętniejszy człowiek, jakiego znam!

— Ale on chyba nigdy nie maltretował Antosia? — zapytała Wanda, zdziwiona wybuchem Janinki.

Kacprzakówna rzuciła szybkie spojrzenie dokoła, aby przekonać się, że nikt jej nie usłyszy, po czym szepnęła cichutko:

— On był bardzo niedobry i nieczuły dla Antosia. Odnosił się do niego gorzej niż obcy. Ja zresztą nie tylko za to go nienawidzę. Znałam go już, zanim tutaj przyjechałam.

— Ty go znałaś?

— Tak, on przychodził do nas w Warszawie dość często... I wtedy mogłam się przekonać, jak bardzo jest zły i nielitościwy... I nieuczciwy też!

— Cóż ten człowiek zrobił ci, dziecko?

— Mnie nic, ale widziałam jak przez niego mój biedny tatuś płakał i nigdy mu tego nie wybaczę. On nazywa się Dirk, proszę pani. Zwrócił się do mego ojca i zamówił u niego dwa razy wielkie ilości sztucznych pereł... Olbrzymi naszyjnik... Diadem... kolczyki,,, bransolety...

—On pewnie jest handlarzem sztucznej biżuterii! — zapytała Wanda odniechcenia.

— Nie, on jest zaufanym człowiekiem jednej pani, strasznie bogatej... która cała pokryta jest perłami.

— Fałszywymi?

— O, trzeba być wielkim znawcą aby odróżnić prawdziwe perły od tych, które robi mój tatuś! — odrzekła z naiwną dumą Janinka. — Dirk wie, że jesteśmy bardzo biedni, więc płaci jak najmniej, a kiedy przyszedł ostatnim razem, była taka przykra scena... On chciał mieć perły natychmiast, bo skradli całą biżuterię księżniczki...

— Księżniczki? — powtórzyła Wanda.

— Tak jego pani. Ona nie chciała, żeby ludzie wiedzieli, że jej wszystko skradli. Myślę, że to dlatego, że ludzie dowiedzieliby się wtedy, że nosi tylko fałszywą biżuterię. Mój tatuś wyświadczył jej wielką przysługę, rzucając całą robotę, aby zabrać się do tych pereł. Ja właśnie wtedy byłam bardzo chora i tatuś chciał mnie koniecznie wysłać na wieś, ale ten Dirk nie chciał dać nam za robotę ani grosza więcej... A jemu było na pewno łatwo pomóc nam... Księżniczka, u której służy, nosi wprawdzie fałszywe klejnoty, ale jednak mówią, że jest bardzo bogata, że jest córką jakiegoś szeika...

(D. c. n.)

Jak Rosja zawędrowała nad brzegi Amuru

Źródło obecnych zatargów między ZSSR i Japonią

Konflikt pomiędzy Sowietami a Mandżurją i Japonią o wyspy Bolszoj i Sennuna na Amurze został załatwiony. Z. S. S. R. wycofał się ze swojej pozycji. Nie znaczy to jednak, aby kwestia amurska została ostatecznie załatwiona, tkwi w niej bowiem mnóstwo innych niebezpiecznych czynników, które w miarę wzmacniania się w Mandżurji mogą stać się zarzewiem już nie konfliktów, a wojny o dalekowschodnie tereny Rosji.

Kiedy pierwsi Kozacy zetknęli się z posterunkami mandżurskimi nad Amurem (XVII w.) posiadłości cesarskiej rodziny mandżurskiej obejmowały nie tylko terytorium, na którym obecnie panuje potomek jej, cesarz Khang Te, ale także olbrzymie przestrzenie górzystego i lesistego kraju, słabo zaludnionego przez Tunguzów pokrewnych Mandżurom, ciągnącego się od granicy koreańskiej do łańcuchów górskich na północ i na zachód od Amuru. Była to naturalna linja brzegowa od ujścia rzeki Tiumeń, w pobliżu Władywostoku, aż do Morza Ochockiego.

Dynastia mandżurska rościła sobie również pretensje do północnej tundry, lecz na mocy układu w Nerczyńsku (16898) Rosja przeforsowała dla siebie granicę wzdłuż rzeki Argun i gór Jbłonowych i Stanowych, zdobywając dzięki temu podziałowi całą Syberję na północ od tej linii i na północ od luźnej granicy Północnej Mogolii. Układ ten nie pozwalał na rosyjską kolonizację w dolinie Amuru na przeciąg prawie dwóch stuleci.

Od podpisania traktatu Nerczyńskiego aż do chwili, kiedy hr. Murawiew został generał-gubernatorem Wschodniej Syberji (1847), Rosja zdawała się być zadowolona z faktu, że tundry tunguskie leżą odłogiem. Murawiew szybko jednak zorientował się w korzyściach, jakie dałoby posiadanie terenów nadamurskich i zainteresował się niemi w chwili, kiedy wojna krymska zamknęła Czarne Morze dla handlu rosyjskiego. Rosjanie mieli o wiele łatwiejszy dostęp do ówczesnej stolicy w Pekinie i większą łatwość w aranżowaniu stosunków handlowych z Chinami aniżeli państwa zachodnie. Gdy więc Anglia i Francja starły się z Chinami o przywileje handlowe i dyplomatyczne na południu, Rosji wystarczyła tylko demonstracja w kraju Nadamurskim i zaofiarowanie „dobrych usług" w Pekinie, aby zdobyć to, czego Chiny odmawiały innym mocarstwom.

W r. 1857 Kozacy Murawiewa i jego kolonści opanowali dolinę Amuru i za częli budować ufortyfikowane osady, a rosyjscy dyplomaci wytargowali dla Rosji w r. 1858 na podstawie układu w Aigun ustąpienie całego terytorium na lewym brzegu Amuru, od Argunu do morza. Później ustalono, że to, co teraz jest prowincją nadmorską — Primorie — z Władywostokiem jako metropolią ma być wspólnym terenem władztwa.

W r. 1860, kiedy francusko-angielskie oddziały posuwały się ku Pekinowi, Rosja znów upatrzyła odpowiednią chwilę do zdobycia nowych koncesji wzamian za „dobre pośrednictwo" i drogę intryg skłoniła Pekin do natychmiastowej cesji kraju nadmorskiego na południe od Amuru, co dało Rosjanom tak gorąco upragniony dostęp do morza Japońskiego. Dzięki temu układowi udało się Rosji wykreślić granicę z Mandżurią prawie całkowicie wzdłuż wewnętrznych dróg wodnych (najdłuższa granica wodna na świecie) i odciąć zupełnie Mandżurję od morza. Granica, zakreślona tym traktatem, ciągnie się wzdłuż rzeki Argun na północno-zachód od granicy mongolskiej do Amuru, który tworzy północną granicę aż na wschód do ujścia rzeki Ussuri pod Chabarowskiem. Linia wschodnia, która odcięła Mandżurję od pobrzeża morskiego, idzie wzdłuż Ussuri i Sungacza do jeziora Chanka, przecina jezioro na zachód od rzeki Pai-ling, po czym biegnie wzdłuż gór i małych strumieni do punktu na rzece Tiumeń, w odległości ok. 10 km. od morza.

Historia, ekspansji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie zawiodła Z. S. S. R., jako spadkobiercę imperjalizmu caratu, nad brzegi Amuru i Pacyfiku, gdzie dzisiaj rodzą się konflikty z nową potęgą Japonii, a jutro przynieść może nawet zbrojne starcie. M. D.

W atmosferze serdecznej

ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA SZTABÓW POLSKIEGO I RUMUŃSKIEGO

We środę zostały zakończone prace konferencji sztabów generalnych polskiego i rumuńskiego w Bukareszcie. Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał w asyście wyższych oficerów sztabu generalnego gen. Sichitiu, 2 generałów rumuńskich i kilku wyższych zwiedził we czwartek Konstancę, gdzie był gościem marynarki rumuńskiej.

Konferencja sztabów odbywała się w atmosferze szczególnie serdecznej i pełnej zaufania. Względy okazywane delegacji polskiej przez sztab generalny rumuński i przez armję rumuńską świadczyły o wyjątkowej serdeczności.

Minister wojny gen. Angelescu podejmował śniadaniem szefa sztabu głównego gen. Wacława Stachiewicza, gen. Malinowskiego i towarzyszących im oficerów polskich. Minister Angelescu wygłosił w czasie śniadania przemówienie, w którym złożył na wstępie hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, a następnie podkreślił braterskie koleżeństwo i współpracę pomiędzy obu armiami, wznosząc na zakończenie toast na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i armii polskiej.

Na przemówienie to odpowiedział szef sztabu głównego gen. Wacław Stachiewicz, dziękując za gościnność okazaną delegacji polskiej i wyrażając przeświadczenie, że współpraca obu armii będzie się rozwijać nadal coraz pomyślniej. Gen. Stachiewicz zakończył toastem na cześć króla Karola i armii rumuńskiej.

Echa demonstracji

1 MAJOWYCH

Na rozkaz Jeżowa umorzono wszystkie sprawy przeciwko uczestnikom demonstracji robotniczych pod warunkiem, że komitety fabryczne („fabrkomy") poręczą za demonstrantów.

Sprawy te wynikły w związku z tym, że w dniu 1 maja powracający z pochodów robotnicy zamienili urzędowe transparenty na inne z hasłami zwyżki płac, obniżki cen i t. p. Na plakatach tych widniały napisy: „Płaca miesięczna nie wystarcza na 20 dni", lub „Nie możemy kupić dla naszych rodzin ubrania i obuwia". Na samej tylko Ukrainie według danych komisarjatu spraw wewnętrznych Ukrainy zarejestrowano w dn. 1 maaj r.b. 67 wystąpień opozycyjnych w miastach i osiedlach robotn.

W 80 proc.

NIE WYKONAM PLANU

Na posiedzeniu Gosplanu ZSSR komisarz ciężkiego przemysłu Meżlauk, referując plan produkcji na III i IV kwartał r. b., wspomniał, iż jego poprzednik Ordżonikidze był „zbyt słabego zdrowia" i dopuścił do zupełnej dezorganizacji w powierzonym mu najważniejszym resorcie. Szczególne nadużycia wykryto w raportach o rzekomym wykonywaniu planu przez poszczególne fabryki. Sprawozdania za rok ubiegły trzeba by badać od początku. Przy tym wyszło na jaw, że ani jeden zakład ciężkiego przemysłu nie wykonał planu nawet w 80 proc., mimo podawane zwycięskie raporty o „nadplanowej produkcji".

Na rozkaz Mażlauka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 7 dyrektorów i 7 głównych buchalterów największych w ZSSR „Zakładów Wszechzwiązkowego Znaczenia". Donosili oni o 100 proc. wykonaniu planu podczas gdy w rzeczywistości nie wykonano go nawet w 80 procentach.

Nie ma co marzyć o asymilacji żydów

Podział Palestyny na 3 części

Jak donosi Agencja Reutera:

Królewska komisja do spraw Palestyny w pracy swojej kierowała się zasadą, że nie może być mowy o połączeniu i asymilacji pomiędzy kulturą żydowską i arabską i że rozdział między nimi, już bardzo znaczny, będzie wzrastał w dalszym ciągu, jeżeli obecny stan rzeczy będzie utrzymany. Wychodząc z tego założenia, komisja zaleca złożenie obecnego mandatu i przeprowadzenie bezpośrednich rokowań z Arabami i rządem Transjordanii z jednej strony a organizacją syjonistyczną z drugiej.

PALESTYNA PODZIELONA NA TRZY CZĘŚCI

Dlatego też jako wynik tych pertraktacji Palestyna została podzielona na trzy części: 1) terytorium arabskie, 2) terytorium żydowskie i 3) enklawę, pozostającą pod mandatem angielskim, rozciągającą się na północy od Jerozolimy do Betleem, na południu z korytarzem do morza, pomiędzy Jerozolimą i Jaffą. Mandat obejmowałby także teren Nazaretu z właściwą Ziemią Świętą i wybrzeżami jeziora Tyberiadzkiego, miejscowości, mające charakter świętości religijnej.

ŻYDZI BĘDĄ PŁACIĆ SUBWENCJE

Państwo żydowskie musiałoby wypłacać państwu arabskiemu subwencję, której wysokość zostałaby określona w przyszłości. Z drugiej strony wobec słabego rozwoju Transjordanii parlament brytyjski musiałby przyznać sumę 2 miljonów funtów szterl. państwu arabskiemu.

Przewidziana jest sprzedaż terenów i wymienne przesiedlanie ludności w oczekiwaniu na zawarcie umów, które uregulują kontrolę sprzedaży ziemi i sprawy imigracyjne. Aczkolwiek komisja ta nie kieruje się zasadą, że należy uwzględnić wszystkie postulaty żydów i Arabów, nie mniej jednak wskazanym jest przyznanie Arabom palestyńskim niezależności narodowej i możliwości współpracy na stopie równości z Arabami, zamieszkałymi poza Palestyną na terytorium arabskim. Trzeba im zapewnić możliwość rozwoju, a także trzeba usunąć obawę, że święte miejsca znaleźć się mogą pod władzą żydów.

PRAWA SUWERENNE

Z chwilą, kiedy dwa nowe państwa zostaną utworzone, otrzymają one prawa państw suwerennych, posiadających własne siły zbrojne. Jednakże obrona morska obu państw powierzona zostałaby marynarce angielskiej.

W ogólnych zarysach projekt komisji przypomina zasady, przyjęte przez Francję w sprawie podziału na dwie części terytorium Syrii.

ARMIA ŻYDOWSKA

Interesującym szczegółem w zaleceniach komisji są uwagi, poświęcone sprawie ewentualnej armii żydowskiej. Rozważając sugestję, że żydzi powinni być uzbrojeni, raport stwierdza, że istnieje słuszna podstawa do przypuszczania, iż żydzi, podobnie jak Arabowie, posiadają znaczną ilość nielegalnej broni. Raport podkreśla, że według informacyj, udzielonych komisji, żydzi mogliby wystawić 10 tysięcy kombatantów wyćwiczonych i uzbrojonych oraz utworzyć rezerwę z 40 tysięcy.

Kompromitacja polska w Paryżu

„Le pissoir polonais"

Pod tytułem „Le pissoir polonais" zamieszcza b. marszałek senatu prof. dr. J. Szymański w „Słowie" wileńskim opis swoich wrażeń z wystawy paryskiej.

Czytamy o pawilonie polskim:

„Pawilon Polski wysilił się na oryginalność, ale było to „l'esprit mal tourne" — bo właśnie w Paryżu wystawić okrągłej baszty, cylindra bez dachu i z otworem dla wejścia, przesłoniętym ścianką nie można — **to tak typowa ubikacja paryskich bulwarów... To też przypadkowo usłyszałem to rzucone określenie — pissoir polonais".**

Następnie autor omawia dobór postaci wystawionych w naszej „baszcie" i twierdzi, że jest on zupełnie niezrozumiały.

„Pojmuję cel wystawienia posągu Wielkiego Marszałka, jako budowniczego współczesnej Polski. Ale co za konglomerat innych postaci — coś z historii, coś ze sztuki, ale jeżeli już chodziło o współczesnych wielkich polskich serc lub umysłów, to dlaczego nie ma Curie-Skłodowskiej — która okryła wiekuistą chwałą naukę polską i zaważyła swem odkryciem radu na życiu i zdrowiu narodów i właśnie szczególnie dobrze byłaby na miejscu we Francji".

O tem, co wystawiamy na wystawie kultury — czytamy dalej:

„Co produkuje Polska — przy wejściu **tytoń, wódka i Wedel. A wszyscy myśleli, że Polska to kraj rolniczy.. co za złudzenie.**

Dalej oryginalne łóżko z ramy przeciągniętej sznurkami i opartej na kamieniach. „Chcesz wiedzieć, jak się mieszka w Polsce? — odezwał się pewien Francuz do swojej pani.

Dalej — stojąca woda w rezerwuarach, dla upiększenia oczywiście. Rezerwuarów nibv Wenecja. Ale woda stojąca. Dużo opałków i papierów i pokryta jakąś tłuszczową powłoką.

Nie — to nie jest estetyczne!

Wracam do posągów. Chrobry i Jagiełło w zbrojach, ale obok **Kopernik, co tylko wstał z łóżka,** bo pomiary robi na goło w krótkiej koszulce, a **Chopin widocznie rozebrał się do spania,** bo jest również boso i w długiej koszuli... Co za zestawienie! O ile Chrobry i Jagiełło prawdopodobnie są podobni, bo ich nikt przecie nie widział, to postać Kościuszki jest dobrze znana — a posągu jego nie można poznać nawet z napisem: taka oryginalna kreacja Kościuszki jest zupełnie niezrana i nieprawdopodobna.

Ma się bolesne uczucie zaprzepaszczenia na tym wyścigu międzynarodowym interesu polskiego. Oryginalna koncepcja jest chybiona i lekkomyślna".

Autor kończy swoje wrażenie stwierdzeniem, że wiele pawilonów jeszcze nie otwarto, ale — czytamy:

„To co jest otwarte — warto zobaczenia. Poza polskim pawilonem każdy naród pokazał co ma i co produkuje w obrazowym skrócie".

UWAGI

Wzrost wkładów i oszczędn. w instyt. finans.

Na marginesie obniżenia oprocentowania wkładów

Żywym echem odbiła się ostatnio w prasie sprawa obniżenia oprocentowania wkładów w instytucjach finansowych w Polsce. Pojawiły się na ten temat w dziennikach komentarze, a między innymi, znalazło się uzasadnienie tego kroku w oświadczeniu zastępcy dyrektora departamentu ministerstwa skarbu p. Janusza Rakowskiego, włączającego obniżkę wkładów do programu najbliższych zadań w życiu gospodarczym Polski.

W rozmowie z przedstawicielem Ajencji „ISKRA", znawca spraw finansowych dyr. Spaet, scharakteryzował znaczenie obniżki oprocentowania wkładów w sposób następujący:

— Zagadnienie wzrostu wkładów i oszczędności w instytucjach finansowych Polski — mówi dyr. dr. Spaet — jest jednym z naczelnych wśród problemów gospodarczych naszego kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że rozwój gospodarczy kraju wymaga wielkich kapitałów. Potrzebne są kapitały inwestycyjne dla stworzenia nowych warsztatów pracy, dla rozbudowy i modernizacji istniejących przedsiębiorstw. Ale niemniej ważne są kapitały obrotowe, bez których obyć się nie może przemysł i handel. Nasz przemysł z małymi wyjątkami nie jest jeszcze tak zasobny, by własnymi środkami mógł finansować poszczególne stadia produkcji. Jest on wtedy w tej dziedzinie zdany na kredyt bankowy. To samo powiedzieć można o handlu i to zarówno o handlu wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Na odbytej ostatnio konferencji eksportowej wielokrotnie dały się słyszeć postulaty zwiększenia kredytów dla celów eksportowych, przy czym w kilku wypadkach wyraźnie podkreślano, iż kredyty eksportowe winny wychodzić od instytucyj finansowych i prywatnych.

Dla spełnienia tych zadań banki prywatne muszą opierać się na wkładach i wobec rosnących zadań muszą oczywiście dążyć do wzrostu tych wkładów.

— Jak wobec tych żądań wygląda ich polityka odsetkowa — zapytujemy

— Jest rzeczą — zwłaszcza po kryzysie światowym — powszechnie wiadomą — odpowiada dr. Spaet — że szeroka publiczność przy lokowaniu swych funduszów w instytucjach finansowych kieruje się w pierwszym rzędzie względem na bezpieczeństwa tych wkładów. Jeżeli chodzi o banki prywatne, to trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat nastąpiła w tej dziedzinie poważna poprawa. Podczas gdy w latach 1930 do 1933 roku banki nasze — podobnie jak banki całego świata — przechodziły poważny kryzys wywołany ciężką sytuacją ich dłużników, przeprowadziły one w latach następnych gruntowną sanację swych stosunków. Drogą wielkich odpisów, dokonanych kosztem dywidendy, zdołały one oczyścić swe bilanse i doprowadziły do tego, iż ich aktywa są dziś aktywami w całej pełni realnymi i zdrowymi.

To też bezpieczeństwo wkładów w bankach prywatnych przedstawia się dziś bez porównania lepiej, aniżeli jeszcze kilka lat temu. Kredyty, z jakich dziś korzysta przemysł, handel i rolnictwo w bankach prywatnych, są kredytami opartymi na dobrych zabezpieczeniach, lub też na zdrowych bilansach swych kredytobiorców. Dobre kredyty nie mogą być drogie. To też od kilku lat banki w większości wypadków obniżyły stawki debetowe, schodząc dobrowolnie w wyniku zdrowej konkurencji z maksymalnych stawek debetowych do stawek niższych. Obniżenie stawek debetowych wymagało siłą konieczności również obniżenia oprocentowania wkładów.

Dotychczasowe stawki odsetek od wkładów, oparte były a porozumieniu banków, zawartym jeszcze w grudniu 1933 r. Od tego czasu zaszło w życiu gospodarczym Polski i w sytuacji banków prywatnych wiele zmian na lepsze. Musiało to znaleźć swój wyraz również i w obniżce oprocentowania wkładów. Obniżka ta projektowana była jeszcze w początkach roku 1936. Wprowadzenie wówczas ograniczeń dewizowych, a następnie perturbacje walutowe w szeregu krajów opóźniły wprowadzenie w życie tego obniżenia. Chwila obecna, gdy do życia gospodarczego wchodzą nowe kapitały dzięki procesom detezauryzacyjnym, gdy Bank Polski wykazuje poważny wzrost zapasów kruszcowych i dewizowych, gdy w miejsce problemów dekoniunktury pojawiają się zagadnienia, wywołane poprawą koniunktury, gdy papiery wartościowe o stałym oprocentowaniu skutkiem szeregu konwersyj również obniżyły swe oprocentowanie, nadaje się szczególnie do wprowadzenia w życie dawno już projektowanego obniżenia wkładów.

To też PKO, komunalna kasa oszczędności i banki państwowe, uważały ten moment za właściwy dla obniżenia oprocentowania wkładów. Wraz z innymi uczyniły to banki prywatne. Nieznaczna obniżka oprocentowania jest skompensowana aż nadto wzrostem bezpieczeństwa wkładów, a zatem czynnikiem, który dla oszczędzającej publiczności ma niewątpliwie znacznie większe znaczenie, niż różnica w oprocentowaniu, obracająca się w granicach ułamka procentu.

15 pociągów popularnych na „Święto Morza"

W związku z uroczystościami „Tygodnia Morza" Liga popierania turystyki organizuje w okresie 9—13 lipca r.b. 15 pociągów popularnych do Gdyni, a mianowicie: po dwa z Warszawy i Poznania, oraz po jednym z Grudziądza, Torunia, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Bielska, Sosnowca, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna.

Poza kwaterami indywidualnymi przygotowane zostały w Gdyni liczne kwatery zbiorowe dla uczestników tych uroczystości. M. in. zostały urządzone kwatery na przeszło 1000 osób na terenie Targów gdyńskich.

Program „Tygodnia Morza" został już ostatecznie ustalony. Z programu tego wynika, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie defiladę okrętów wojennych i całego taboru morskiego z pokładu kontrtorpedowca „Grom", natomiast defiladę lądową przyjmie w imieniu Rządu p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, który w czasie uroczystości „Tygodnia Morza" wygłosi okolicznościowe przemówienie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Lipiec Sobota

Siedmiu Braci męczenników.
Słowiański: Radziwoja.
Słońca wsch. 3.26, zach. 19.55
Księżyca w. 6.28, zach. 20.46

HISTORIA PODAJE:

1509 Urodził się Jan Calvin (Kalwin) założyciel Kościoła ewang.-reform.
1685 Zwycięstwo nad Tatarami pod Jazłowcem
1704 Stan. Leszczyński wybrany królem.
1797 Dąbrowski prosi Napoleona o pomoc dla Polski i Polaków.
1919 Sejm uchwala Reformę Rolną.

PRZYSŁOWIA:

„Siedmiu braci przepowiada,
Ile dni deszcz popada".

AFORYZMY:

Mężczyzna marzy zawsze o zwycięstwie siły, kobieta zaś o tryumfie jej słabości

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tak się kończy miłość".
PATRIA: „Trędowata".
EDEN: I. „Prokurator Alicja Horn", II. „Promienie zagłady".

—oOo—

Arbitraż rozstrzygnie

PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYŚLE DRZEWNYM

Wczoraj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac robotnikom zatrudnionym w przemyśle drzewnym.

Związek zawodowy robotników drzewnych wysunął żądanie podwyżki płac o 15 proc. Następnie jednak swe żądania o podwyżkę płac ograniczył do 7%.

Ponieważ pracodawcy zgodzili się po dłuższych rozmowach tylko na 5 proc. zwyżkę płac, na konferencji nie doszło do porozumienia.

Sprawa zatargu między związkiem robotników drzewnych, a pracodawcami załatwiona zostanie w drodze arbitrażu.

—oOo—

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym K. Z. zaszła przez przeoczenie pomyłka w podtytule „Przerwane posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi — winno być w Będzinie, co zresztą było widoczne z treści sprawozdania.

Od 13 do 23 lipca br.

„PKP. — NAJMILSZYM TURYSTOM"

Wzorem lat ubiegłych, Polskie Koleje Państwowe wprowadzają i w tym roku daleko idące ulgi przejazdowe dla swoich najmłodszych pasażerów.

W dniach od 13 do 23 lipca br., każda osoba dorosła posiadająca normalny bądź ulgowy bilet kolejowy, ma prawo przewieźć pod swoją opieką i nadzorem 5-ro dzieci w wieku do lat 14, płacąc za nie zaledwie jedną ósmą część taryfy normalnej.

Ulga stosowana będzie w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości 25 procent taryfy w dowolnej klasie, zaś drogę powrotną młodociani pasażerowie odbędą bezpłatnie.

Zastosowanie przejazdów ulgowych zamiast bezpłatnych, ma na celu przede wszystkim dobro akcji: bezpłatne podróże dzieci w latach ubiegłych spowodowały napływ do stacji kolejowych w miastach młodocianych trampów, którzy prosili przygodnych opiekunów o wprowadzenie do pociągu.

Oczywiście opiekun nie troszczył się już później o dzieci, które puszczone samopas, często kończyły swoją wędrówkę w komisariacie policji.

Wprowadzenie opłaty, choć tak niklej, zapobiegnie w tym roku niepożądanym objawom włóczęgostwa wśród młodocianych.

Miesiąc lipiec nadaje się doskonale do wędrówek po kraju. Niechże rodzice i opiekunowie dzieci skorzystają z nadarzającej się okazji i pokażą najmłodszym turystom ich ziemię rodzinną w całej jej krasie.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZ.** w Dąbrowie G. zawiadamia wszystkich członków Koła, że w dniu 11 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie informacyjne w lokalu Koła.

× **ZWIĄZEK REZERWISTÓW** w Dąbrowie urządza strzelanie o odznakę strzelecką w dniu 11 bm. od godz. 9.30 na strzelnicy Kolej. przysposobienia wojskowego w Dąbrowie, dla swych członków, Zw. urzędników skarbowych rezerwistów niezrzeszonych i innych organizacyj z terenu Dąbrowy.

NA FALI DNIA

BICIE SZYB

Wczorajszej nocy wybito szybę w sklepie, którego właściciel jest żydem, — Sklep mieści się jednak w domu polskim. Wybito szybę wartości około 1000 zł., a zapłaci to właściciel domu.

Kupiec żydowski, albo się wyprowadzi i otworzy sklep gdzie indziej, w każdym razie, kamień nie jemu uszczerbek przyniósł a Polakowi, właścicielowi domu.

Oto pierwszy wniosek.

A drugi wniosek. W Wielkopolsce unarodowienie handlu i rzemiosła odbywało się się nie poprzez ćwiczenia w rzucaniu kamieniami, a poprzez głębokie uświadomienie społeczeństwa i wytężoną oraz zapobiegliwą pracę.

Kamieniami nie unarodowimy handlu i rzemiosła polskiego. Odpowiedzialni ludzie, stojący na czele organizacyj społecznych - narodowych i politycznych, powinni tę prawdę głosić i wpajać ją w swych członków.

Należy czerpać wzory z Wielkopolski, a nie zapatrywać się na meksykańskie czy niewolnicze odruchy, anarchizujące życie i osłabiające pracę nad unarodowieniem handlu i rzemiosła.

Zapowiedź procesu

W SPRAWIE CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH

Część prasy rozpisuje się obszernie na temat „afery centralnej Targowicy w Mysłowicach". Sprawa dotyczy spółki, która dzierżawiła Targowicę od miasta Mysłowic. Akt oskarżenia przeciwko zarządowi Spółki został już sporządzony i sprawa odbyć się ma we wrześniu.

Sprawa budzi duże zainteresowanie, ze względu na to, iż objęty nią został i burmistrz Mysłowic p. Karczewski, zawieszony w urzędowaniu z tego powodu. Na jego miejsce mianowano burmistrzem p. Michnę z Szopienic.

Ponieważ sprawa odbędzie się we wrześniu, nie omawiamy jej na razie, a omówimy ją w przededniu procesu.

Dotyczy ona niewielkiego grona kupców zainteresowanych w handlu trzodą i bydłem oraz kwestii, czy Magistrat Mysłowic dobrze wychodził na wydzierżawieniu Targowicy czy nie.

—oOo—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła ZOR. w Sosnowcu wzywa wszystkich kolegów, pozostających bez pracy, aby natychmiast zarejestrowali się u kol. por. rez. M. Korzeniowskiego, Sosnowiec, księgarnia „Polonia" Hale Rozwoju, tel. 615-36; cel: możliwość otrzymania pracy.

× **UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU** podaje do wiadomości uczestnikom Obozów wypoczynkowych w Okradzionowie i Gdyni, iż wyjazd na drugi turnus nastąpi: **do Okradzionowa w niedzielę, dnia 11 lipca** rb. z Sosnowca, Dom Społeczny, ul. żytnia 10 o godz. 6 rano; z Będzina, Plac Teryt. U. S., Modrzejowska 44 o godz. 8 rano z Dąbrowy, Plac Teryt. U. S., Sobieskiego 1 o godz. 8.30 rano.

Do Gdyni, w osobotę, dnia 10 lipca z Sosnowca Ubezpieczalnia Społeczna o godz. 16.30. Wszyscy uczestnicy zabierają ze sobą: koc, prześcieradło, jasiek, przybory do mycia.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj o godz. 8 rano uległ wypadkowi złamania nogi przy pracy w hucie Katarzyna Jaworski Andrzej. Pogotowie Ubezpieczalni przewiozło Jaworskiego na kurację do szpitala Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu.

„Gorące serca zwalczą mróz"

Ofiarność na bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim

Kiedy na jesieni ubiegłego roku barwne afisze nawoływały do składania ofiar na rzecz tych, którzy nie z własnej winy pozostali nie tylko bez żadnych środków do życia, lecz pozbawieni nawet nadziei na otrzymanie jakiegoś zajęcia zdawało się, iż społeczeństwo rozumiejąc nie humanitaryzm lecz swój obowiązek, wypłaci należycie w stu procentach zadeklarowane sumy.

Miejski komitet pomocy zimowej w Sosnowcu nadesłał nam sprawozdanie z działalności za czas od 20.10. ub. r. do 15.5. br.

Jak wynika ze sprawozdania miejskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu obowiązek swój w pełni spełnili jedynie tylko urzędnicy i robotnicy (t. zw. „świat pracy") oraz rejenci i pisarze hipoteczni.

Pracownicy złożyli w ofierze jako pomoc zimowa zł. 183.560.22. Natomiast pozostałe grupy społeczeństwa oraz organizacje gospodarcze obowiązek swój tylko w części spełniły.

I tak: 60 przedsiębiorstw przemysłowych miało przekazać 199.275 zł. natomiast przekazało tylko 41 przedsiębiorstw 98.157 zł. (50 proc.)

648 rzemieślników miało przekazać 20.379 zł. przekazało tylko 178 rzemieślników 2.026 zł. (10 proc.)

2458 przedsiębiorstw handlowych — miało przekazać 99.940 zł. przekazało jedynie 752 — 15.000 zł. (15 proc).

83 przedsiębiorstw różnych miało złożyć 11.140 zł. przekazało natomiast 33 przedsiębiorstwa 3.500 zł. (31 proc.)

93 właścicieli nieruchomości miało zadeklarować 5.501 zł. wpłaciło jedynie 26 — 2.400 zł. (43 proc.)

74 lekarzy zadeklarowało 2.956 zł. przekazało jedynie 52 lekarzy 2.200 zł.

Na 28 adwokatów, którzy mieli wpłacić 3.850 zł. wpłaciło tylko 14 adwokatów 1.800 zł. 4 inżynierów zadeklarowało 290 zł. wpłaciło jedynie 2 inż. 150 zł., 5600 lokatorów miało wpłacić 94 tys. zł. przekazało do kasy tylko 148 lokatorów 2.145 zł.

To wyliczenie, które przytaczamy ze sprawozdania miejskiego komitetu pomocy zimowej świadczy najlepiej, które warstwy społeczeństwa najbardziej współczują nędzy i biedzie.

Z pomocy komitetu korzystało w listopadzie i grudniu ub. roku 4.147 rodzin (13488 osób), w styczniu br. — 3484 rodzin (10691 osób), w lutym br. 3478 rodzin (10686 osób), w marcu br. 3599 rodzin (12139 osób) i w kwietniu 4227 rodzin (13897 osób). Niewątpliwie liczba rodzin, korzystających z pomocy komitetu byłaby wielka, gdyby wszyscy ci, którzy zadeklarowali swe ofiary na pomoc wpłaciły sumy deklarowane.

Jakkolwiek komitet w swym sprawozdaniu nie wymienił, kto nie spełnił swego obowiązku, nie trudno się domyśleć, iż w olbrzymiej większości byli to żydzi.

Komitet na likwidacyjnym posiedzeniu uchwalił następujące wnioski, które zapewne zainteresują całe społeczeństwo Zagłębia.

„Z uwagi na niewypełnienie obowiązku świadczeń na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, przez znaczny ogół społeczeństwa m. Sosnowca i w związku z likwidacją Komitetu, powołuje się komisję w składzie 3 osób z prawem kooptacji, która to komisja ustali przyczyny i powody nie świadczenia na pomoc przez zakłady i znacznych obywateli, po czym nie świadczących na pomoc zimową opublikuje za pośrednictwem prasy i będzie wpływać na właściwe czynniki państwowe i samorządowe o odpowiednie ustosunkowanie się do tych osób przy zabiegach o dostawy pożyczki itp.

Z uwagi na to, że dobrowolne opodatkowanie się ogółu obywateli na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym, jak wynika z doświadczeń, nie zawsze równomiernie ciąży na obywatelach, zaapelować do czynników miarodajnych ażeby w przyszłości wybrać formę świadczenia na rzecz pomocy przez ustawowe opodatkowanie, lub też inną formę, któraby pozwoliła równomiernie ponosić te świadczenia przez wszystkich obywateli".

Zajścia na Pogoni

W uzupełnieniu komunikatu oficjalnego, jaki podaliśmy we wczorajszym K. Z. w związku z zajściami na Pogoni dodajemy, że Piotr Dymarski został dotkliwie pobity przez Icka Herszfelda zam. w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej oraz jego szwagra.

—xx—

× SPADŁ Z DRABINY. Wczoraj o godzinie 5 p. p. Stadowski Jan pracownik firmy Łempicki zatrudniony przy robotach prowadzonych na ul. Wodnej 1 w Sosnowcu spadł z drabiny. Na skutek upadku Stadowski doznał złamania ręki, oraz ogólnych obrażeń wewnętrznych. Pogotowie po udzieleniu pomocy odwiozło Stadowskiego do szpitala na kurację.

Rządowy projekt skrócenia czasu

spotkał się ze sprzeciwem robotników i przemysłowców

W czwartek bawił w Katowicach Główny Inspektor Pracy p. dyr. Klott, który konferował z przedstawicielami związków zawodowych na temat projektów rządowych skrócenia czasu pracy w górnictwie.

Treść tych projektów podawaliśmy dwa dni temu. Główny Inspektor Pracy dyr. Klott oświadczył, że sprawa skrócenia czasu pracy napotyka na wielkie przeszkody natury gospodarczej, to też uważa projekty rządowe w tej sprawie za najdalej idące. Omawiając te trudności dyr. Klott zakomunikował zebranym, iż proponowane skrócenie czasu pracy kosztować będzie przemysł do 9 milionów zł miesięcznie.

Po przemówieniu dyr. Klotta zabierali głos przedstawiciele związków zawodowych, którzy złożyli następujące oświadczenie:

Przedstawiciele związków zawodowych po odbyciu wspólnej konferencji z Głównym Inspektorem Pracy inż. Klottem celem wyrażenia opinii o projektach skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym oświadczają, że takie skrócenie czasu pracy, które uwzględniłoby jedynie robotników, pracujących pod ziemią, a więc z pominięciem robotników powierzchni, jest nie do przyjęcia przez związki, gdyż wprowadziłoby to jedynie rozdwojenie wśród załóg i byłoby przyczyną stałego rozgoryczenia pomiędzy robotnikami. Poza tym związki zawodowe oświadczają, że skrócenie czasu pracy o pół godziny nie uwzględnia tych intencyj na odcinku zmniejszenia bezrobocia, jakie miały związki na uwadze, wysuwając żądanie skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie.

Główny Inspektor Pracy odbył również dłuższą konferencję z przedstawicielami Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach.

Z przebiegu obrad i dyskusji wynika, iż Rząd skrócenie czasu pracy w górnictwie traktuje wyłącznie z punktu widzenia zdrowotnego pracowników, natomiast związki zawodowe wychodzą z założeń socjalnych i tego mniemania, iż skrócenie czasu do 6 godzin zmniejszy bezrobocie.

Przedstawiciele przemysłowców przeciwni są wprowadzeniu skróconego czasu w obecnym czasie ze względu na ciężką sytuację przemysłu węglowego. Skrócony czas pracy wedle projektu rządowego zdaniem sfer przemysłowych obciąży górnictwo węglowe kwotą kilkunastu milionów złotych miesięcznie.

Jak wynika z wstępnych konferencji nad projektem rządowym spotkał się on ze sprzeciwem zarówno ze strony robotników, jak i przemysłowców.

Pomimo sprzecznych poglądów na kwestię skrócenia czasu pracy, prawdopodobnie projekt w proponowanej redakcji przez Rząd zostanie zrealizowany. Zaznaczyć należy, iż klasowe związki zawodowe są przeciwne projektowi ze względu na utopijną doktrynę, iż wprowadzenie 6-godzinnego czasu zlikwiduje bezrobocie. Nie jest to aktualna doktryna o tyle, iż bezrobocie likwiduje się już stopniowo poprawą sytuacji gospodarczej.

Nowe ceny mąki i chleba w Sosnowcu

Chleb i mąka staniała

Na posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie sosnowieckim dnia 7 bm. ustalone zostały nowe ceny mąki żytniej i chleba.

Ceny te są już zatwierdzone przez Urząd wojewódzki i obowiązują od dziś.

Mąka żytnia 70 proc. kosztować będzie w hurcie za 100 kg. — 34 zł., w detalu 39 gr. za 1 kg., mąka żytnia 82 proc. w hurcie — 31.50 zł. w detalu 35 gr. za 1 kg., mąka razowa 95 proc. w hurcie 29.50 zł., w detalu 33 gr. za 1 kg.

Chleb żytni z mąki 70 proc. 33 gr. za 1 kg., chleb żytni z mąki 82 proc. — 30 gr. za 1 kg., chleb razowy z mąki 95 proc. — 29 gr. za 1 kg.

W 200-ną rocznicę śmierci Stradivariusa

Transmisja z Cremony dla polskich radiosłuchaczy

Niedawno ukazały się w Polsce pogłoski o znalezieniu w czyimś posiadaniu prywatnym prawdziwego Stradivariusa. Prawdziwe skrzypce Stradivariusa! Może nie każdy rozumiał jaki jest powód tego ogólnego zainteresowania, w czym leży znaczenie tego nazwiska, może nie każdy wiedział, że „Stradivarius" to nie tylko wielkie dzieło sztuki, lecz również majątek idący w setki tysięcy. Jedne skrzypce, jeden mały instrument muzyczny, który służy wyłącznie i jedynie do spełnienia muzycznej misji, a wartość jego jest tak wielka.

Druga połowa wieku XVI i XVII i początek XVIII przynosi wraz z wzbogaceniem palety dźwiękowej rozbudowę rodziny instrumentów smyczkowych. Powstają wówczas skrzypce o dzisiejszej naszej wielkości i formie. Z pośród kilku miast słynnych z budowy instrumentów pierwsze miejsce w historii skrzypiec zajmuje Cremona. Tutaj bowiem tworzy rodzina Amatich swe piękne po dziś dzień słynne instrumenty smyczkowe, tutaj pracuje największy z mistrzów dotychczas niedościgniony Antonio Stradivari.

Genialnemu temu Włochowi udaje się uzyskać najpiękniejszy dźwięk skrzypiec, jakiś dziwny czar, krągłość, szczystość i głębię tonu.

Dotychczas poprzez wieki starają się lutnicy całego świata podpatrzyć i znaleźć tajemnicę piękna instrumentów Stradivariusa; nadaremnie — skrzypce Stradivariego są nie do naśladowania. Ani najbardziej wyszukany dobór i przyrządzenie drzewa, ani wszelkie inne części składowe skrzypiec, łącznie z ich kształtem, barwą, lakiem i naciągiem nie dały pożądanych rezultatów. Czasami chciałoby się dać wiarę tym nieskończenie licznym legendom, krążącym wokół skrzypiec starego Włocha, legendom które opowiadają, jak to lutnik zaklął w skrzypcach duszę matki umierającej, duszę, która zamiast ulecieć do nieba, łkała i zawodziła, w skrzypcach uwięziona.

Pozostało coś z tej legendarnej mocy w instrumentach smyczkowych, czarują po dziś dzień najbardziej pretensjonalnego znawcę i najskromniejszego prostaczka. Swą śpiewnością, swą słodyczą wzruszają każdego muzyka i laika. To też posiadają one wartość prawie niepłacalną, podobnie jak niepłacalne jest każde wielkie dzieło sztuki.

Tylko najwięksi artyści i nie wielu melomanów może poszczycić się posiadaniem prawdziwego „Stradivariusa".

W roku bieżącym przypada 200-na rocznica zgonu Antoniego Stradivariusa (1650—1737). Obchodzi ją cały świat muzyczny, przede wszystkim zaś Włochy. Z Cremony, miasta urodzenia mistrza-lutnika transmitują rozgłośnie wielu krajów europejskich, także i Polska, uroczysty obchód, podczas którego wykonana zostanie opera Giuseppe Verdiego „Siła przeznaczenia". Opera stosunkowo rzadziej wystawiana, lecz nie mniej piękna, jak inne dzieła Verdiego, melodyjna i dramatyczna, przy tym pełna świetnych scen rodzajowych, wypełni uroczystą transmisję. Polscy radiosłuchacze usłyszą ją dnia 10. VII. o godz. 21.10.

PROGRAM RADIOWY

DRUGA AUDYCJA KONKURSOWA

Oto ważna data i godzina, w której radiosłuchacze będą mogli wysłuchać drugiej z kolei audycji konkursowej z występami Tadeusza Faliszewskiego, Mieczysława Fogga, Janusza Popławskiego i Stefana Witasa.

Do głośników zapraszamy przed wszystkim tych, którzy nie mogli wysłuchać pierwszej audycji.

Zaznaczamy przy tym, iż aby wziąć udział w konkursie wystarczy wysłuchać tylko jednej audycji, tak samo jak można nadesłać tylko jedną odpowiedź. Odpowiedź może być nadesłana tylko przez tego radiosłuchacza, na którego nazwisko zapisany jest abonament.

Wszystkich warunków konkursowych należy we własnym interesie dopilnować, gdyż brak jednego z nich powoduje utratę udziału w konkursie.

„WYPRAWA POD PSEM"

Przygody trzech chłopców, którzy postanowili spędzić wakacje, wędrując pieszo po Polsce — nakreślone w „Wyprawie pod psem" świetnym piórem znakomitego znawcy psychiki młodzieży, Kornela Makuszyńskiego — zaciekawią niewątpliwie młodych radiosłuchaczy. Przygody te ujęte zostały w formę słuchowiskową przez Adę Artzt i Zofię Bogdańską. Audycja nadana zostanie dn. 10. VII. o godz. 16.00.

SOBOTA 10 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka ludowa (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.10 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa 12.03 Dziennik południowy 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego W programie marsze wojskowe 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert rozrywkowy (pł.). Wykonawcy: Orkiestra Otto Dombrindta Gitary hawajskie Zofia Terne — piosenki 15.30 Orkiestra harmonistów (płyty) 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Teatr Wyobraźni: dla dzieci: słuchowisko p. t. „Wyprawa pod psem" pg powieści Kornela Makuszyńskiego 16.30 Mniej znane uwertury. Koncert w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Hermana (Kraków) 17.30 Audycja konkursowa 17.50 „Taternik z aparatem fotograficznym" — pogadanka — inż. Henryk Schabenbeck (Kraków) 18.00 Nasz program 18.10 Program na jutro 18.15 „Winorośl" — pogadanka dra Eugeniusza Ralskiego 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci w opr. Cioci Heli 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Pieśni ludowe Ziemi Wileńskiej w wyk. Tow. Śpiewaczego „Hasło" pod dyr. Jana Żebrowskiego (Wilno). 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Komunikat sportowy ze Lwowa 19.52 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Szlakiem piosenki wielkopolskiej" — w opr. Bożeny Czyżykowskiej (Poznań) 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Przerwa 21.00 „Siła Przeznaczenia" — opera Verdiego (akt I i II) — transmisja z Cremony W przerwie o godz. 21.25 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

O przyznanie

DALSZYCH KREDYTÓW DĄBROWIE

Wczoraj wyjechał do Urzędu wojewódzkiego w Kielcach prezydent Dąbrowy Górn. p. Trzęsimiech w sprawie zatwierdzenia budżetu oraz przyznania dalszych kredytów miastu na budowę dróg.

—ooo—

× WYCIECZKI TURYSTYCZNE. Dn. 8 bm. odbyła się w Wydziale turystyki Ministerstwa komunikacji konferencja referentów turystycznych wszystkich Dyrekcji OKP. i kierowników biur turystycznych LPT. Na konferencji omówiono szczegółowo przedstawiony przez Ligę popierania turystyki plan wycieczek turystycznych w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu br., oraz uzgodnione terminy poszczególnych zjazdów i pociągów popularnych. Zgodnie z planem Ligi popierania turystyki ruch turystyczny w miesiącach letnich kierowany głównie do Gdyni i na Wybrzeże, na Kresy Wschodnie z uwzględnieniem Wilna, Pińska, Augustowa i okolic, do Wisły z okazji „Tygodnia Gór" oraz do Zakopanego i w Tatry.

Nadużycia urzędnika Ubezpieczalni

Za fikcyjne porady inkasował opłaty

W czasie przeprowadzania kontroli w Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu natrafiono na wypadek, w którym akuszerka pobierała należność za zabieg w tych wypadkach, gdy to nie miało miejsca.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że trzy akuszerki, a mianowicie: Grudzińska Zofia z Będzina, Nawrocka Kinga z Sosnowca i Stemplowska Stefania z Sosnowca w porozumieniu z urzędnikiem Ubezpieczalni — Józefem Kuźmińskim, który likwidował rachunki i wypisywał asygnaty do wypłaty, dopuszczali się tego rodzaju przestępstw, że wspólnie podrabiali podpisy lekarzy, stwierdzające odbycie porodu, lub poronienia oraz wyłudzali od pracodawców zaświadczenia, że taki czy inny jest zatrudniony w danym przedsiębiorstwie.

W wypadku, gdy przedsiębiorstwo ja kieś nie miało pieczątki na zaświadczeniach podrabiano podpis właściciela firmy, gdy zaś był to większy zakład pracy, wtedy akuszerka udawała się do biura firmy, prosząc by jej zaświadczono, iż stosunek pracy nadal istnieje, a ona akuszerka przychodzi dlatego, że są jej potrzebne pieniądze, a chora przecież sama nie może przyjść a mąż chorej jest w pracy.

Najwięcej zaświadczeń w ten sposób wyłudzonych było z kop. „Paryż"

Jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła, dotychczas według pobieżnych obliczeń akuszerki przy współudziale Kuźmińskiego wzięły nieprawnie od roku 1934 ponad 10 tys. zł. Niewątpliwie akuszerki dzieliły się łupem z urzędnikiem Kuźmińskim, który zawsze miał pieniądze na to, by bawić się w lokalach publicznych.

Należy nadmienić, iż przeważnie spotyka się fikcyjne rachunki wystawione za porody, bo to oszustwo więcej się opłacało, gdyż Ubezpieczalnia społeczna za zabieg przy porodzie płaci akuszerce 18 zł., a przy poronieniu tylko 8 zł.

Kuźmiński w Ubezpieczalni cieszył się dobrą opinią, zaufaniem i sympatią przełożonych oraz kolegów, którzy wybrali go nawet do zarządu Związku zawodowego.

Afera Kuźmińskiego wywołała w szerokich sferach pracowników Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu szczere oburzenie.

Z polecenia Urzędu śledczego, Kuźmińskiego, który przebywał na urlopie koło Rabsztyna aresztowano.

Aresztowano również akuszerkę Grudzińską Zofię z Będzina.

Dramat matki

NIEŚLUBNEGO DZIECKA

Pod drzwiami opieki społecznej w Sosnowcu znaleziono 2-letniego podrzutka. Zawiadomiona o tym policja szybko odnalazła wyrodną matkę, która jest 33-letnia Jadwiga Ł. zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego.

Stanęła ona wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który ją skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Znamiennym jest fakt, że mimo próśb matki opieka społeczna nie chciała dziecka zwrócić.

—oOo—

× **ZABAWA OGRODOWA.** W niedzielę dnia 11 bm. w parku im. ks. J. Poniatowskiego w Milowicach odbędzie się wielka zabawa ogrodowa urządzona staraniem S. S. „Płomień", na program której złożą się: koncert, tańce, bufet obficie zaopatrzony, strzelanie i szereg innych niespodzianek. Ceny wstępu niskie.

× **POPARZENIE.** Onegdaj w fabryce B-ci Woźniaków został dotkliwie poparzony Mielcorz Władysław. Pogotowie przewiozło Mielcorza do szpitala.

× **NAPAD.** Onegdaj o godz. 21.30 u zbiegu ulicy Wielkiej i Majowej w Sosnowcu został napadnięty i porżnięty nożami przez nieznanych sprawców — Chachulski Jerzy zam. w Sosnowcu ul. Ciepła 4. Chachulskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu.

Jak zwalczać piegi

Piegi są utrapieniem wielu pań, zwłaszcza wczesną wiosną, gdy pierwsze słońce wydobywa na powierzchnię skóry setki drobniutkich, brązowych plamek. Niestety na piegi nie ma żadnego radykalnego środka. Dlatego lepiej nie używać szumnie reklamowanych kremów przeciw piegom. Kremy te mogą co najwyżej złuszczyć naskórek, na skutek czego piegi na razie przybledną, bo po krótkim czasie wystąpić z większą jeszcze wyrazistością. Nawet stosowane powszechnie zmywanie twarzy serwatką, sokiem ogórkowym, lub sokiem z poziomek, wybiela wprawdzie cerę i zaciera niejako piegi, nie usuwają ich jednak. Osoby skłonne do piegów powinny jak najmniej wystawiać twarz na działanie słońca. Jest to w obecnym stadium kosmetyki jedyna słuszna rada.

KTO WYGRAŁ

na Pożyczce Inwestycyjnej II emisji

CZWARTY DZIEŃ LOSOWANIA

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga — nr. obligacji):

Wygrane po 500 zł.: 3—25 69—9 155—0

230—18 460—18 507—9 569—18 581—25
749—27 756—3 829—25 856—9 896—3
1008—18 1063—27 1117—10 1122—18 1145—3
1145—25 1333—10 1444—27 1464—25 1543—3
1596—27 1616—21 1628—25 1690—25 1717—21
1718—9 1873—44 1895—44 1944—27 2105—21
2135—25 2329—3 2350—9 2452—21 2570—18
2645—44 2743—27 2745—10 3185—9 3224—9
3246—44 3269—18 3649—9 3667—21 3700—25
3809—3 3892—18 3932—21 3985—18 4079—21
4093—9 4138—25 4152—3 4181—27 4342—27
4494—27 4496—21 4568—27 4903—21 4912—44
5062—18 5118—9 5360—10 5365—3 5454—18
5488—44 5491—18 5513—18 5669—27 5781—21
5921—27 5932—25 5946—10 6090—10 6154—9
6241—27 6460—9 6606—3 6622—21 6796—44
6860—25 6881—18 6914—10 6934—27 7014—14
7112—25 7130—21 7243—3 7301—9 7304—3
7350—27 7434—3 7501—21 7526—44 7530—10
7585—10 7648—3 7691—21 7702—44 7720—18
7765—44 7769—21 7837—3 8297—18 8368—27
8375—10 8397—21 8411—9 8530—3 8541—18
8662—9 8689—10 8757—25 8792—9 8878—44
8923—9 9051—10 9148—44 9173—3 9282—18
9340—9 9417—25 9583—3 9680—3 9680—25
9717—18 9836—25 1087—27 10110—10
10137—3 10159—25 10383—18 10388—18
10388—3 10414—44 10583—21 10597—9
10604—21 10702—10 10734—10 10819—44
10833—27 10833—9 10842—9 10904—3
11036—44 11068—9 11436—21 11448—9
11740—3 11832—3 11853—27 11926—3
12249—44 12262—44 12411—27 12472—10
12536—10 12538—27 12654—25 12656—44
12697—3 12695—10 12866—18 12942—21
13113—3 13168—21 13225—10 13297—10
13315—23 13342—18 13377—25 13505—21
13801—44 14016—10 14056—27 14123—9
14249—23 14589—29 14642—3 14712—18
14750—9 15201—18 15317—25 15415—21
15418—10 15464—25 15580—44 15614—44
15715—18 15904—44 15955—27 16015—21
16108—44 16117—10 16183—25 16283—18
164430—9 16497—44 16506—10 1651—21
16558—21 16560—27 16679—44 16876—25
17002—27 17082—27 17240—3 17400—10
17503—18 17578—9 17654—21 17787—18
17978—27 17092—21 18014—3 18061—9
18241—21 18287—25 18366—18 18510—25
18636—18 18693—23 18828—18 19055—27
19067—44 19145—25 19168—27 19189—44
19311—10 19382—25 19421—10 19484—3
19501—44 19558—3 19599—3 19628—3
19983—21 20070—21 20347—27 20373—44
20430—10 20487—21 20604—3 20785—27
20786—44 20903—21 21035—25 21075—9
21129—44 21193—10 21219—9 21376—9
21641—10 21678—10 21686—21 21716—44
21775—44 21868—9 21884—18 21887—21
22035—25 22121—9 22165—9 22170—18
22204—18 22274—3 22383—27 22434—27
22562—44 22606—10 22650—10 22680—27
22744—27 22847—10 22887—9

Kamień niszczeje

a drogi pełne dziur i wyboi

Wobec pięknej szosy asfaltowej od Trzebini aż do Krakowa, ruch samochodowy od Olkusza do Krakowa, skierowany jest przeważnie na Trzebinię. Zanim jednak można się dostać do tej autostrady, trzeba przebyć „piekielną" drogę, pełną dziur i wyboi blisko 20 klm. od Niesułowic do Trzebini, drogę pełną dziur i wyboi.

Droga ta należy do pow. Chrzanowskiego, któremu prawdopodobnie zależy na tym, aby w ten sposób odgrodzić się od b. Kongresówki.

Należy tu podkreślić, że piryżmy kamienia krzeszowickiego od przeszło dwóch lat niszczeją pod wpływem atmosferycznym, nie mogąc się doczekać na użycie do załatania dziur na szosie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Mobilizacja wkładów w instytucjach kredytowych

Rynek pieniężny w Polsce od początku roku bieżącego, a zwłaszcza w ostatnich dwóch miesiącach wykazuje tendencję dużej płynności. Wyrazem tej płynności jest dość silny przyrost wkładów i lokat w naszych instytucjach kredytowych. z

W ciągu ubiegłego półrocza, ogólna suma wkładów dosięgła kwoty 250 milj. zł. Najsilniej wzrosły wkłady w instytucjach państwowych, w szczególności w Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym stan wkładów podniósł się o z górą 100 milj. zł., do wysokości 490 milionów złotych.

W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o przeszło 50 milionów złotych, przekraczając znacznie kwotę 715 milionów złotych, na koniec czerwca r. b.

Dalej zwiększyły się wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności o 5,2 milj. zł. do 647,5 milionów złotych.

W Państwowym Banku Rolnym wzrost wkładów oszczędnościowych w ubiegłym półroczu wyrażał się sumą blisko 35 milionów złotych. Stan wkładów w tym banku na 1 lipca r. b. przekroczył kwotę 108 milj. złotych.

Łączna suma wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących w bankach prywatnych wynosiła na 1 czerwca r. b. — 569 milj. złotych, wobec 527 milj. zł. w porównaniu ze stanem na 1 stycznia r. b. Ogółem wkłady w bankach krajowych, oddziałach banków zagranicznych i domach bankowych wzrosły w ciągu omawianego okresu o 42 milj. złotych.

Na tak silny wzrost wkładów w instytucjach kredytowych składały się w znacznej mierze lokaty instytucyj publicznych, jak również mobilizacja poważniejszych sum na inwestycje publiczne.

—oOo—

REKORDOWE OBROTY TOWAROWE PORTU GDYŃSKIEGO W CZERWCU R. B. Obroty towarowe portu gdyńskiego za czerwiec r. b. wykazały dalszy wzrost, dochodząc w ruchu zamorskim i przybrzeżnym do cyfry 828.516 ton, co w porównaniu z czerwcem r. ub. stanowi to wzrost o 47,7 proc., z czego na obrót zamorski przypada 813.009 ton, w maju (716.161 ton) na obrót przybrzeżny 15.507 t.

W ruchu zamorskim na import przypada 177.939,8 ton (w maju 157.855 ton), na eksport 635.069,8 ton. W porównaniu z miesiącem ubiegłym znacznie wzrósł import złomu, dalej rudy i ryżu, w eksporcie zaś zwiększył się wywóz węgla, drzewa i cukru.

Obroty przybrzeżne łącznie z w. m. Gdańskiem wyniosły 2.625,8 ton (w maju 3.049 ton), a obrót drogą wodną z wnętrzem kraju — 12.8818,3 tony (w maju 12.617,7 ton).

KRONIKA ZAWIERCIA

× **FATALNY SKOK Z POCIĄGU.** — Onegdaj o godz. 18.27 został przejechany przez pociąg towarowy zdążający w stronę Łaz 13-letni Stanisław Dudek, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Stefanii 3.

Dudek doznał obcięcia lewej nogi i obrażeń głowy. Nieszczęśliwego chłopca w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Ubezpieczalni społ. w Zawierciu.

Ustalono, że Dudek dla zabawy czepiał się pociągu i w chwili skoku potknął się o stopień i wpadł pod pociąg.

KRONIKA OLKUSZA

Wyjazd rodzin górników

DO BELGII

Rodziny górników, które zamierzają wyjechać do swych mężów do Belgii z terenu powiatu Olkuskiego, winny złożyć odnośne dowody do starostwa olkuskiego najpóźniej do 15 bm.

Do podania winny być załączone dwie fotografie, z czego jedna poświadczona przez zarząd gminny, wzgl. miejski oraz metryki urodzenia i ślubu.

Dzieci do lat 15 nie potrzebują oddzielnej fotografii.

Wyjeżdżający do Belgii, podróż do Sosnowca odbędą na własny koszt. (

„ORZEŁ" — Niewidzialny promień.

× **POŻARY.** Onegdaj spłonęły: dom Władysława Kity w Siemierzycach, — dom Wojciecha Ogonka w Dłużcu koło Wolbromia i dom Józefa Grudnika w Łazach, gm. Sułoszowa.

× **O KOMUNIKACJĘ AUTOBUSOWĄ DO OSIEDLA BUKOWNO.** Wobec coraz liczniejszych wycieczek do osiedla Bukowno, szczególnie w czasie świąt, Zw. właścicieli autobusów w Sosnowcu powinien uruchomić kilka wygodnych wozów z Sosnowca do osiedla Bukowno.

„KLASA" AWANTURNIK

wybił nożem szybę i stoczył walkę z policjantem

Jak to się u nas coraz częściej zdarza jeden ze znanych awanturników z Sosnowca, 24-letni Stanisław Klasa, wracając do domu w stanie nietrzeźwym, zaczepiał przechodniów i wywoływał burdy uliczne.

W pewnym momencie Klasa dobył noża i skaleczył nim przechodzącego mężczyznę, a następnie wybił nożem szybę w jednym ze sklepów przy ul. Wiejskiej.

Zobaczył to policjant i rozpoczął pościg za awanturnikiem.

Po długiej gonitwie udało mu się wreszcie dogonić Klasę na torze kolejowym przy ul. Naftowej. Tu jednak Klasa, podburzony przez zebraną gawiedź, rzucił się na policjanta, usiłując go rozbroić. Zdołał nawet narzucić mu swój płaszcz na głowę.

Został jednak przez nadbiegłą pomoc obezwładniony.

W konsekwencji tych „wyczynów" stanął wczoraj Klasa przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który biorąc pod uwagę fakt, że był on już pięciokrotnie karany skazał go na 8 miesięcy więzienia.

MODY

Paryż przoduje modzie

Paryż ani na chwilę nie schodzi z areny. Spotyka się tu wszystko, co jest najelegantszego na całym świecie. Od super-dystynkcji i wytworności do ultra ekscentryczności. Ostatnie tualety uderzają efektownymi szwami stebnówkami i wypustkami. Czasem szew podkreśla wąziutka zakładaczka, czasem zwypukla go biegnący pod zakładeczką wałeczek. Biała pika nie przestaje być naj... i najwdzięczniejszą obwódką. Aksamitne plecione sznury, które zamiast paska towarzyszą sukniom „imprime" — złożone są z dwóch kolorów, odpowiadających barwą deseniom sukien. Oryginalną nowością jest zastosowanie tych sznurów nietylko do stanu, ale również do zakończenia stanika u szyi. W takich razach stanik jest u góry marszczony. Na przykład: biała suknia letnia w liliowe i czerwone anemony (bardzo modne połączenie kolorów) ma zamiast paska i kołnierza — czerwono-fioletowy aksamitny sznur misternie pleciony; żółta w odcieniu cytrynowym tualeta w bronzowo-zielone liście ma bronzowo-zielony sznur, spięty z tyłu olbrzymią klamrą żółtą, zielono-bronzowy łańcuch metalowy otacza szyję i kończy się żółtym klipsem, przypominającym klamrę u paska.

Do białych gładkich tualet mamy bajecznie kolorowe pasy — „bajadery", kaszmirowe szarfy, w których gorące tony: rude, żółte i czerwone wybijają się na pierwszy plan. Pstrokate bolerka, kapelusze i rękawiczki upiększają nieposzlakowaną biel tualet.

Bez porządnej sukni wieczornej na zielony karnawał żadna elegancka pani się nie obejdzie. Tegoroczne suknie karnawałowe letnie mało różnią się od zeszłorocznych. Modna suknia wieczorowa jest niezbyt wydekoltowana. uszyta z najlżejszego, jaki jest do pomyślenia materiału, przeważnie — organzy, ma wdzięcznie marszczone bufiaste rękawki i b... szeroki dół inkrustowany kwiatami lub kokardami. Pięknie wygląda tualeta z białej organzy inkrustowanej czarnymi motylami z koronki. Sztywny zielony tiul w ogniste smolinosy również nie pozostawia nic do życzenia. Nowy, modny kolor będący ostatnim słowem to „bleu Wallis" — jest to odcień ultramaryny z lekko fioletowym odcieniem. Jeśli kolor ten zapóźno dotarł do nas, możemy go wyzyskać do szczegółów, jak torba, kapelusz, pasek, rękawiczki, lub chociażby parasolka.

Kiedy, jeżeli nie w lipcu — czas mówić o strojach plażowych? Jeden z najelegantszych paryskich domów mody prezentuje w tym roku cały arsenał plażowych pyjam, shortów, płóciennych kostiumów — a wszystko to przeważnie jupe-culotty, zapinane na boku na duże metalowe haftki, uzupełnione krótkimi bolerkami, po zdjęciu których ukazują się zupełnie gołe plecy i skromny przód zapięty pod szyję i wykończony dziecinnym kołnierzykiem Plażowy strój, składający się z długiej do ziemi spódnicy płóciennej — z przodu gładkiej, z tyłu zaś rozciętej i obcisłego bolerka, z pod którego ukazuje się stanik z czarnego imprime w duże jaskrawe kwiaty — może z powodzeniem służyć również jako tualeta wieczorowa.

Celine

SPORT

ZAGŁĘBIE PRZED DONIOSŁYMI ZMIANAMI W REORGANIZACJI PIŁKARSTWA

Dnia 18 bm. odbędzie się w Częstochowie nadzwyczajne zebranie kieleckiego OZPN które ma zadecydować o reorganizacji okręgu.

W pierwszym rzędzie będzie omawiana nazwa i siedziba okręgu.

Wobec dotychczasowych projektów okręg kielecki ma z dniem 1 sierpnia br. zakończyć definitywnie swą działalność. W jego miejsce ma powstać okręg zagłębiowsko - częstochowski, natomiast Podokręg kielecki ma być przydzielony do Okręgu krakowskiego.

Wszystkie miejscowości leżące na linii kolejowej Skarżysko — Sandomierz będą należeć do nowopowstałego Okręgu radomskiego, a kluby należące do ligi okręgowej podlegać będą zarządowi Okręgu.

Dla klubów zagłębiowskich ważnym więc będzie, aby siedziba Okręgu znalazła się w Sosnowcu.

Sprawa ligi okręgowej została już definitywnie przez PZPN załatwiona i liczyć będzie 10 klubów: 5 z Zagłębia i 5 z Okręgu częstochowskiego.

KOBIECE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI

Dziś rozpoczynają się w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Do zawodów staje przeszło sto zawodniczek z 18 klubów, w tym cała elita lekkoatletek, z wyjątkiem Walasiewiczówny i Kwaśniewskiej-Trytko.

Najwięcej zawodniczek zgłoszonych zostało do biegów: na 60 mtr. i 200 mtr. startuje po 20 zawodniczek, w biegu 100 m. — 14, 800 m. 7, w biegu 80 m. przez płotki — 10 zawodniczek. Do sztafety 4x100 stanie osiem drużyn, w sztafecie 4x200 — dziewięć, w skoku w dal 16 zawodniczek, w skoku wzwyż — 17, w kuli 15, w dysku — 15, w oszczepie — 12 zawodniczek.

KOLARZE POLSCY W BIEGU DOKOŁA RUMUNII I WĘGIER

Polski Zw. kolarski projektuje wysłanie na wyścig dokoła Rumunii w 20 etapach (13.8—6.9) drużyny złożonej z Urbaniaka, Starzyńskiego, Ignaczaka i M. Kapiaka oraz na wyścig dokoła Węgier w 5 etapach (4—8.9) drużyny złożonej z Napierały, Wasilewskiego, J. Kapiaka i Wiśniewskiego.

Projektowane jest również wysłanie Napierały i Wasilewskiego na mistrzostwa świata do Kopenhagi (15 sierpnia).

MECZ LOUIS — FARR O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Oficjalnie potwierdzają, że mistrz bokserski W. Brytanii Farr walczy dnia 26 sierpnia z z Louisem o tytuł mistrza świata. W najbliższych dniach Farr wyjeżdża do Nowego Jorku celem przygotowania się do tego meczu. W ten sposób Schmeling pozostał bez przeciwnika.

O PROWADZENIE W TABELI LIGOWEJ

Mecz Cracovia — AKS odbędzie się w niedzielę w Krakowie. W pierwszym meczu AKS pokonał Cracovię 2:1. Mecz ma bardzo ważne znaczenie, gdyż Cracovia jest w tej chwili liderem Ligi, a Ślązacy mają najmniejszą ilość straconych punktów. Mecz ten jest ostatnim w pierwszej części sezonu. Następne mecze odbędą się dopiero w sierpniu.

O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o wejście do Ligi: w Warszawie: Polonia z Gryfem; w Poznaniu HCP — Union; Naprzód — Brygada, Rewera — Resovia, Unia (Lublin) — Strzelec (Wołyń), Ruch (Brześć) — WKS (Grodno).

Nie ma kapelanów, ale są koszermajstry

Żydówka kieruje propagandą polskich linii żeglug.

Prasa warszawska otrzymała informacje o niebywałych stosunkach, panujących na naszych liniach żeglugowych.

Oto szereg kierowniczych stanowisk w „Gdynia—Ameryka" najpoważniejszej naszej linii okrętowej, obsadzony jest przez żydów. W szczególności kierownikiem wydziału palestyńskiego jest żyd, Tannenbaum. Kierownikiem wydziału południowo-amerykańskiego żyd Szmul Zelman Wermuth, b. kierownik wydziału palestyńskiego. W wydziale północno-amerykańskim pracują aż trzy żydówki. A już szczytem wszystkiego jest fakt, że wydziałem prasowym kieruje żydówka, p. Apenszlakowa, żona redaktora sjonistycznego „Naszego Przeglądu", pisującego pod pseudonimem „Pierrot". Pan „Pierrot znany jest ze swoich zaciekłych napaści na polski obóz narodowy. Współpracownicy p. Apenszlakowej to też żydzi i żydówki. Ciekawe czy p. Apenszlakową i jej współplemieńcy „robiący w prasie" na rachunek G. A. L., należą do Związku Dziennikarzy Żydowskich, który się wsławił napaścią na polskie sądownictwo w związku z procesem Chaskielewicza.

Tak się przedstawiają sprawy w centrali GAL. Nie lepiej jest na statkach, które wszystkie posiadają liczny personel żydowski. Na Polonii znajduje się rabin, rzezak, koszermeister i mochel. Jest to jeszcze o tyle zrozumiałe, że „Polonia" obsługuje linię zupełnie niesłychane, że nawet na „Piłsudskim" mamy koszermajstra żyda Kornblita, który czuwa nad doborem potraw dla żydów.

Taką niesłychaną troskliwość okazują dobrze opłacani dyrektorzy GAL-u, jedynie pasażerom-żydom. Natomiast pasażerowie katolicy pozbawieni są na statkach GAL księdza, co jest oczywistym skandalem. Podróż do Ameryki południowej trwa 24 dni. Przez cały ten okres pasażerowie katolicy pozbawieni są posługi religijnej. A jednocześnie na tych statkach koszermajstry czuwają nad potrawami, by żydzi, broń Boże nie zjedli czegoś trefnego.

Te niebywałe stosunki w liniach żeglugowych, będących własnością państwa muszą ulec niezwłocznie radykalnej zmianie. Jest to niedopuszczalne, by w tak ważnym i czułym instrumencie, jakim jest marynarka, kierownicze stanowiska zajmowali żydzi.

Opinia polska domaga się jaknajszybszego odżydzenia naszych linii okrętowych.

Sławna lotniczka Earhart i budzik

Amelia Earhart popularna amerykańska lotniczka, z powodu uderzającego podobieństwa do Lindbergha, zwana Miss Lindy, jest żoną znanego amerykańskiego wydawcy Palmera Putnama. Daily Telegraph ogłasza obecnie wywiad swego nowojorskiego korespondenta z Putnamem, którego biura mieszczą się na 15 piętrze jednego z nowojorskich drapaczy chmur.

Korespondent zdołał uzyskać kilka ciekawych informacyj o starannych przygotowaniach, podjętego przez lotniczkę lotu dokoła świata. Wywiad przeprowadzony w kilka dni po rozpoczęciu lotu, nie zawiera żadnej wzmianki o tragicznym niepokoju o los odważnej lotniczki, która zaginęła gdzieś na bezmiarach oceanu.

Jej mąż, wyrażał się z pełnym optymizmem o powodzeniu śmiałej imprezy. Samolot Amelii Earhart jest jednopłatowcem, w którym mogłoby znaleźć miejsce dziesięciu podróżnych. Przygotowując się do lotu dokoła świata, lotniczka zebrała ze sobą tak olbrzymie ilości benzyny, że w samolocie starczyło zaledwie miejsca dla niej i jej towarzysza kapitana lotnictwa Freda Noonan. Noonan musiał zakwaterować się w wąskiej kabince, urządzonej za zapasowymi tankami benzyny.

Samolot wyposażony jest w przeszło 100 różnych instrumentów, najważniejszym jednak dla lotniczki jest pomysłowo skonstruowany budzik, połączony z każdym zapasowym tankiem benzynowym. Budnik ten dzwonieniem daje znak, że czas na który włączono tank zapasowy upłynął. Amelia Earhart chciała sobie w ten sposób zapewnić ścisłą kontrolę nad zużyciem benzyny.

Łóżka małżeńskie oddzielnie...

Dziwolągi przepisów amerykańskich

Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poza olbrzymią ilością różnych paragrafów, a jest ono w każdym stanie inne i po największej części od czasu wydania danych przepisów niezmieniane do tej pory, odznacza się jeszcze olbrzymią oryginalnością. I tak w stanie Południowej Karoliny obowiązuje do dnia dzisiejszego przepis,, że łoża małżeńskie muszą stać oddzielnie, przedzielone wolnym pasem o szerokości dwuch łokci. Szeryf ma prawo i obowiązek każdej chwili skontrolować każdą sypialnię, czy przepis ten jest przestrzegany.

W kilku stanach mogą być używane tylko lniane prześcieradła, o ściśle wyznaczonej długości i szerokości. W Kalifornii ustawowo jest obowiązana każda gospodyni domu ścierki służące do ścierania kurzu, natychmiast po pracy — wyprać w gorącej wodzie. Omijanie tego przepisu jest karane więzieniem. W stanie Utah, każde kłamstwo jest karane więzieniem i to nawet ciężkim, zależnie od skali kłamstwa.

ŚPIEWAJĄCY FELDMARSZAŁEK

Słynna śpiewaczka Gabrielli zażądała za dwumiesięczne występy na dworze petersburskim pięć tysięcy dukatów.

— Ależ tyle otrzymuje mój feldmarszałek — powiedziała carowa.

— W takim razie niech Wasza Cesarska Mość każe śpiewać feldmarszałkowi.

Caryca zapłaciła żądaną sumę.

Z CAŁEJ POLSKI

PLAGA MSZYC NA POMORZU

Ze wszystkich stron Pomorza nadchodzą alarmujące wiadomości o masowym pojawieniu się mszyc w szczególności na burakach i na roślinach motylkowych, czemu sprzyja długotrwały brak deszczów we wszystkich niemal powiatach Pomorza. Mszyce pojawiły się masowo przede wszystkim w powiatach centralnych, jak Grudziądzkim, Chełmińskim, Toruńskim, Brodnickim, Świeckim, Tczewskim i Wąbrzeskim. O ile w najbliższych dniach nie spadną deszcze, mszyce wyrządzą rolnikom nieobliczalne wprost szkody.

NA KUJAWACH JUŻ ŻNIWA

Trwająca od dłuższego czasu słoneczna pogoda przyśpieszyła żniwa na Kujawach o kilka tygodni. Ubiegłych lat rolnicy rozpoczynali żniwa dopiero po 15-ym lipca. Na glebach piaszczystych żniwa rozpoczęto już przed tygodniem.

Również w okolicach Poznania i w powiecie Bydgoskim rozpoczęło żniwa. Przy żniwach znalazło pracę wielu bezrobotnych.

PLAGA WŚCIEKLIZNY NA KUJAWACH

Ostatnio zanotowano na Kujawach kilka wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy. W Milęcinie ofiarą padły 3 osoby, z których jedna zmarła. W Kowalu pokąsane zostały 2 osoby, a w Starym Brześciu wściekłe psy poczyniły znaczne spustoszenie wśród trzody chlewnej.

NASTROJE W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY LUDOWEJ

Na jesieni odbędzie się w Warszawie walny zjazd Związku młodzieży ludowej z całej Polski. Obecnie na zjazdach wojewódzkich wybierani są już delegaci na ten zjazd. Na zjeździe dyskutowana będzie sprawa ewentualnego zjednoczenia wszystkich związków młodzieżowych wiejskich w Polsce. Związek młodzieży ludowej (Zielone Koszule) przystępują do tej inicjatywy z pełnią dobrej woli i zrozumienia potrzeby ujednostajnienia prac i dążeń młodego pokolenia wsi. Należy zaznaczyć, że z podobną inicjatywą wystąpił już Wołyński Związek młodzieży wiejskiej. — Nie wypowiedziały się na razie w tej sprawie Związki: „Wici" i „Młodej Wsi".

NIE DOBRZE JEST MIEĆ ZA DUŻO... NARZECZONYCH

Mieszkaniec Kalisza Jan Ratajczyk miał wstąpić w związki małżeńskie. O fakcie tym dowiedziały się jego poprzednie narzeczone i postanowiły się zemścić. Trzy kobiety: Stanisława Mileczarek, Józefa Rynkowska i Józefa Frontczak, dwie narzeczone i siostra jednej z nich stanęły przed kościołem uzbrojone w butelki z kwasem solnym, czekając na przybycie państwa młodych. W chwili, gdy młoda para przyjechała do kościoła, kobiety wszczęły awanturę, grożąc i wymyślając. Młoda para skryła się na plebanii, wzywając pomocy policji. Pod osłoną policjanta odbył się też ślub. Wojownicze kobiety nie dały jednak za wygraną i oczekiwały nowożeńców przed kościołem. Tutaj znów powstała awantura, której kres położyła policja, zatrzymując kobiety i odbierając im butelki z kwasem solnym. — Sąd skazał obecnie wojownicze niewiasty po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

KUCHARZ WPADŁ DO KOTŁA Z WRZĄCYM KAKAO

Wstrząsający wypadek wydarzył się w Parku 3 Maja w Łodzi, gdzie urządzono półkolonie letnie dla biednych dzieci. Wskutek nieostrożności wpadł do kotła wypełnionego wrzącym kakao, kucharz, przygotowujący posiłek dla kilkuset dzieci, 24-letni Mieczysław Sterczyński, odnosząc śmiertelne poparzenia. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala.



POLESIE DAJE DOBRY PRZYKŁAD

W najbiedniejszym województwie poleskim zebrano na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą ponad 2.000 złotych. Tak wielkie zainteresowanie się biednej ludności miejscowej losem braci Polaków za granicą świadczy najwymowniej o doskonałej organizacji tego oddziału T-wa.

FRANCISZEK JOZEF II

grabarzem Monarchii Austriackiej

Najdłuższe w historii panowanie przedostatniego cesarza austriackiego Franciszka Józefa przypada na okres dziejów Europy, znaczący przejście od monarchii absolutystycznej — poprzez monarchię konstytucyjną — do zupełnego jej upadku.

Gdy Franciszek Józef wstępował w r. 1848 na tron, cesarstwo austriackie było jednym z najpotężniejszych państw na świecie. Gdy zmarł w roku 1916 było ono w przededniu upadku. Samo to jest już tragedią jego panowania, tem większą, że błędy, jakie popełniał, odbiły się w sposób decydujący. Wychowany na arcykatę, cesarz Austrii był właściwie niezdolny do pojęcia przemian jakie zaczęły się zarysowywać w Europie po rewolucji paryskiej w r. 1848. Był żywym anachronizmem i to na długo przed wybuchem wojny światowej.

Do tej tragedii Franciszka Józefa jako panującego, przyłączyła się głęboka tragedia osobista. Początkowa jego zależność duchowa od matki wywołała rozdźwięk między cesarzem a jego żoną Elżbietą. Samobójstwo jedynego syna Rudolfa, straszna śmierć brata Maksymiljana, nieszczęsnego cesarza Meksyku, zamordowanie Bogu ducha winnej Elżbiety i wreszcie zabójstwo bratanka następcy tronu Franciszka Ferdynanda — oto najcięższe z licznych ciosów, jakie spotkały Franciszka Józefa.

To wszystko opisał w sposób niezwykle ciekawy i pochłaniający całkowicie uwagę czytelnika, wiedeński autor Raymond Recouly w dziele p. t. „Franciszek Józef — Zmierzch cesarstwa", wydanym przez Pow. Spółkę Wydawn. „Płomień" w Warszawie. Pokazał on w swym dziele i cesarza i człowieka i dwór austriacki, całe tło społeczne i bezrozumną politykę Franciszka Józefa, powodującą jego porażki na polu dyplomacji, a wszystko przejrzyście, dostępnie i zajmująco. Jest to nietylko powieść biograficzna, ale nowy ciekawy przyczynek do historii dawnej potężnej Austrii.



Proszek owocowy, POWODUJĄCY ŚMIECH

Arabowie zbierają nasiona pewnej rośliny, które mają niezwykłą właściwość wywoływania śmiechu. Roślina tych nasion posiada kwiaty żółte i owoce podobne do fasoli. Arabowie nasiona te zbierają, suszą i trą na proszek. Spożycie niewielkiej dawki tego proszku wywołuje śmiech, trwający nieraz dłużej, niż godzinę.

Skąd pochodzi BRZĘCZENIE OWADÓW

Wiele owadów nie posiada specjalnych organów dźwiękowych, a brzęczenie ich, które się słyszy jedynie przy locie, powoduje fakt, że latając, poruszają skrzydełkami kilkaset razy na sekundę. Skrzydełko owada jest kołyszącą się płytką; wiemy zaś, że każda dość często (więcej, niż 16 razy na sekundę) poruszająca się płytka wytwarza dźwięk — do określonej wysokości. Można słuchem określić wysokość wydawanych przez owady tonów. Każdemu tonowi odpowiada pewna ilość drgań płytki. W ten sposób ustalono, że mucha (wydająca podczas latania tony) robi na sekundę 352 machnięć skrzydełkami. Pszczoła wymachuje skrzydełkami 440 razy na sekundę, fruwając swobodnie; obciążona zaś miodem robi tylko 330 ruchów na sekundę. Komar porusza skrzydełkami 500—600 razy na sekundę. Bąki, wydające przy fruwaniu bardziej niskie tony, poruszają skrzydełkami wolniej.



DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
Ford - limuzyna, model A w bardzo dobrym stanie, oryginalna karoserja standartowa, 4-drzwiowy, 2 koła zapasowe, kufer. Katowice, Różana 8, tel. 30270.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

BUGATTI
sportowy 4-osobowy w najlepszym stanie sprzedam. Kraków, Pijarska 7. Dozorca. 3149

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

ARCYDZIEŁO J. FAŁATA
„Zima", „Łoś z psami" 106x135 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Wisła 480 Artymko. 3146

KREDENS
dębowy, stoły, lustro, zegar, palto zimowe z futrem okazyjnie. Nowopogońska 25. 3147

LOKALE

SKLEP
narożny, obszerny, z mieszkaniem na każdą branżę do wynajęcia. M. Dąbrówka Śl. Piłsudskiego 4 m. 6. 3139

6 POKOI
z komfortem do wynajęcia przy ul. Piłsudskiego 2. Wiadomość u palacza. 3141

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA
od zaraz pełnokomfortowe mieszkania: 5-pokojowe na I piętrze przy ul. Małachowskiego 2 i 6-pokojowe na III piętrze przy ul. Dęblińskiej 7. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja domów ul. Jagiellońska 5, telef. 61589. 3152

DO WYNAJĘCIA
od 1.VIII.1937 mieszkanie 3-ch pokojowe (parter) przy ul. Jagiellońskiej 3 oraz od zaraz lokal sklepowy na magazyn, sklep rzeźniczy i t.p. Cena niska Wiadomość w Administracji domów ul. Jagiellońska 5, telefon 61.589 (w godzinach od 16-ej do 19-ej). 3154

DO WYNAJĘCIA
od zaraz pełnokomfortowe 3-ch pokojowe mieszkanie (centralne ogrzewanie) w Będzinie przy ul. 1-go Maja 2. Wiadomość w Administracji domów ul. 1-go Maja 2, telefon 71684. 3154

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

UZDROWISKA

„SZUBERTÓWKA"
pokoje z całodziennym utrzymaniem. Żarki — letnisko, 5 minut od stacji.

RABKA
Pensjonat „Niezapominajka" pod nowym zarządem ma pokoje komfortowe, kuchnia wykwintna, diety uwzględnione, do łazienek 5 minut drogi, utrzymanie dzienne 5 zł. z pościelą 3154

WISŁA
willa nowowybudowana pięknie położona, posiada pokoje słoneczne do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ceny niskie. — Wiadomość: Wisła 480, Artymko. 3146

Różne

OBIADÓW
zdrowych, smacznych i tanich poszukuje się. Zgłosić adres do Administracji pod „Obiady" 3143

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zniszczony dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Będzina w r. 1931 na imię Marii Aleksandry Saternusówny.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.